NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE B.

Rok X. Kraków, środa 28 września 1927 Nr. 258

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adm[illegible] [illegible]ow. ul. Orzeszkowej 7
Numer telefonu 279. — K[illegible] [illegible] K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki W[illegible] „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy [illegible]ylać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłka poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15. wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85. wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. [illegible]—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagranicz. o 100% droższe.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 20 STRON DRUKU.

OZJASZ THON

Rok żydowski

Stary naród — ma starą erę. Kończy już rok 5687, jakżeby od samego Stworzenia Świata, które jego Biblja w sposób tak niezmiernie piękny i dramatyczny opowiada. Stary Naród, niby współczesny stworzeniu świata, a jednak pełen jeszcze sił żywotnych, marzy o przyszłości i ją sobie buduje. Stary naród, — a zdawałoby się, że dla niego jeden rok jest niby mgnieniem oka tylko, którego się nie liczy, a jednak rok ma dla niego dużą wagę, bo ostatnio liczy on lata pracy, lata budowania, lata czynu. Takie lata są ważne i muszą być liczone i ważone — według swojej zawartości. „Nulla dies sine linea" — musi być hasłem narodu, który się ciężko dźwiga ku wyżynom wolności. Nie śmie niemal dzień przechodzić, a z pewnością nie rok cały, bez jakiegoś postępu, bez kroku naprzód ku odległemu i wysokiemu celowi. A zatem na końcu roku, na początku roku należy zrobić bilans, nie dla obcej jakiejś kontroli, tylko dla własnego sumienia.

Co więc będzie znaczył rok 5687 w dziejach narodu żydowskiego, lub, ściślej mówiąc, w dziejach wielkiego procesu wyzwolenia?

Gdy mówię o „procesie wyzwolenia", to myślę, oczywiście, w pierwszym rzędzie o tem, co stanowić ma ostateczne pozytywne rozwiązanie wszystkich zawiłych problemów naszego życia, o odbudowie narodowej i rozbudowie narodowej siedziby w Palestynie, ale tak samo myślę o tym całym olbrzymim kompleksie walk i poczynań, które mają [illegible] nasze ludzkie, obywatelskie i narodowe pra[illegible] niemal na całej „ge ojkumene", na całej „zamieszkałej kuli ziemskiej". W gruncie rzeczy nasza dzisiejsza wytężona walka życiowa jest ciągiem dalszym owej walki o emancypację, którą rozpoczęto na końcu 18-go stulecia, chociaż tamta zrazu ograniczyła, świadomie czy nieświadomie, front tej walki.

Może właśnie na tym terenie naszych, ciężkich walk ostatni rok przyniósł, jeśli nie wprost zwycięstwa i sukcesy, to nieco ułatwienia, ulgi. W niejednem państwie i społeczeństwie wzmogło się przekonanie, że brutalne zwalczanie Żydów nie bardzo przyczynia się do wzmocnienia podstaw państwowych i konsolidacji społeczne[j].

Bodaj-że i u nas taka [illegible] zmiana nastroju da się zaobserwować, chociażby przez silny mikroskop. Zapewne — wo[illegible]cy, dziki, bezmyślny antysemityzm ani nie ustał, ani nie cofnął się wtył. W tem działa splot interesów grubo materjalnych, — patrz ostatnie procesy dostawców państwowych, którym tak wygodnie było bez „brudnej", bo obniżającej wysoki poziom „uczciwych" zysków konkurencji żydowskiej!, — które podtrzymują „aktywność tej ideologji". Dopiero onegdaj sam p. Głąbiński, chociaż on osobiście nie należy do korzystających z „przywileju" dostaw, uskarża się na rząd, że nie tępi Żydów i ukraca przywilej wszystkich „rozwojów" Dymowskich, Popielów i całej sfory jeszcze — „nieznanego" dostawcy. Może to właśnie wywołuje nasz po części pozytywny stosunek do obecnego rządu, że nie ma on wiecznie swoich ciężkich armat, skierowanych lufami przeciw nam. Z pewnością nie to- co ten rząd dla zrealizowania naszych zagwarantowanych praw uczynił, budzi w nas uznanie. Takich pozytywnych zdobyczy na razie nie mamy. Ale przynajmniej nie stoi wobec nas groźny róg, dyszący ohydną nienawiścią. Rząd, który istotnie chce państwo budować, musiał swoim zdrowym państwowym instynktem wyczuć, a potem także rozsądkiem poznać, że eksterminacyjna polityka dotychczaso-

wych rządów kosztuje za drogo państwo. Apetyty rozwojowców są duże, za duże na nasz biedny skarb.

Tak samo w niektórych innych państwach zaczyna świtać zwolna. Mówią nawet w tym związku o Węgrzech, że i tam ma nastąpić jakaś zmiana. W Rumunji także najgorsze chuligaństwo zostało usunięte, chociaż jeszcze tam dosyć pozostało, co powinno niepokoić sumienie świata, gdyby taki organ istotnie już istniał.

Coś, co podobne jest do pełnego sukcesu, można upatrywać w publicznej skrusze, jaką okazał niekoronowany król światowego antysemityzmu, Henry Ford. Może ten człowiek, który jednak ma szerszy horyzont, niż utrzymywane przez niego prowincjonalne „antysemiciątka“, nareszcie poznał, jaki tępy, głupi i nieludzki jest propagowany przez niego dotychczas antysemityzm. Naturalnie, — nasi domorośli antysemici — właśnie owi tępi i ograniczeni, — widzą w tej skrusze zwycięstwo silnego „mocarstwa anonimowego“, które biednego Forda maltretowało — wycofaniem kredytu. Biedacy mali nie wiedzą, że Ford jest sam finansowo silniejszym, niż całe „mocarstwo anonimowe“.

Ale zostawmy antysemityzm jego losowi naturalnemu. Jest przysłowie talmudyczne: „Zostaw pijaka, on już sam upadnie!“

Zobaczmy, cośmy sami uczynili dla samoobrony.

A tu się nasuwa jedna impreza, która zasługuje na słowo mocnej krytyki, chociaż jej cele są niewątpliwie ważne i dobre. Myślę o konferencji zurychskiej, która się nie udała, bo udać się nie mogła. A nie mogła się udać, bo nie była należycie przemyślana, a jeszcze gorzej inscenizowana. Przedewszystkiem najniepotrzebniej w świecie skierowano zaproszenia publiczne do różnych korporacyj, działających w kierunku obrony praw Żydów, dając im możność publicznego i hałaśliwego reklamowania się. Takich zaproszeń się nie wysyła, zanim się nie wysonduje po cichu nastroju mających być zaproszonymi. Wszystko było zrobione bez należytego obmyślenia i musiało się skończyć ot tak, jak się skończyło: z jednej strony zgalwanizowaniem jakiejś martwej grupki, jaką jest „partja“ „folkistów“, a z drugiej strony przeniesieniem arcyniemiłej kłótni naszych „generałów“ na teren międzynarodowy. Miejmy nadzieję, że działalność wyłonionej z tego zgromadzenia egzekutywy będzie lepsza, skuteczniejsza i bardziej owocna, aniżeli obrady jałowe, jakie się tam toczyły.

Ale — przejdźmy do najważniejszej kwestji: do odbudowy Palestyny.

Pod pióro ciśnie się słowo: kryzys. A toby od razu miało w bilansie oznaczyć: zastój, lub coś jeszcze gorszego, bo cofanie się wstecz. Tak jednak nie jest, faktycznie nie jest. Przesilenie gospodarcze razem z bezrobociem i reemigracją nie spowodowały ani na chwilę zatrzymania rozwoju dzieła odbudowy. Powiedziałbym: Czego ekstensywna odbudowa nie dokonała w ostatnim roku, dokonała intensywna rozbudowa i konsolidacja.

Może to będzie dla szerszego ogółu mniej znaczące, a jednak ja to uważam za pozytywny postęp: duchowe odrodzenie narod. poczyniło w ostatnim roku znaczne postępy. Palestyna zaczyna dzierżyć prym w rozwoju i rozroście hebrajskiej literatury. Kilka wybitnych talentów pojawiło się, które tworzą. Ta twórczość promienieje aż do wszystkich, odległych zakątków sadyb żydowskich. Szkolnictwo palestyńskie także się rozrosło ilościowo i pogłębiło jakościowo. Ale też w dziedzinie gospodarczego rozwoju znać uintenzywnienie, a tem samem rozwój. Wiele kolonij skonsolidowało się i usamodzielniło. To jest droga, po której dalej kroczyć musimy. Wszak ten to był cel ostatnich uchwał Kongresu, ażeby doprowadzić w pierwszym rzędzie do zdrowego zorganizowania się tego, co jest, zanim zaczniemy znowu tworzyć coś nowego.

Jeżeli do tego postępu w konsolidacji dodam, że znowu stoimy przed dużym zakupem — co nam ubiegły rok umożliwił — ziemi, to chyba wykazuje się słuszność orzeczenia, że w Palestynie ostatni rok nie oznacza bynajmniej stagnacji pomimo niewątpliwie istniejących wyraźnych objawów przesilenia. Gdybyśmy tak myśleli teleologicznie, tzn. szukali we wszystkiem racjonalnego celu, tobyśmy musieli powiedzieć, że ostatnie przesilenie miało ten wybitny cel, że nas zniewoliło pójść w głąb, zanim idziemy wszerz. Przy kolonizowaniu naszego kraju, gdzie właśnie niema bezkresnych preryj amerykańskich, ta intensywność jest ważniejsza, niż ekstensywność.

A sama organizacja sjonistyczna jest cała, silna. Silniejsza bodaj, niż kiedykolwiek. Może nie u nas w Polsce, gdzie specjalne są ku temu powody, gdzie rozbijanie organizacji odbywa się niemal podług jakby z góry ułożonego planu systematycznie i świadomie, za wyjątkiem, powiadam, nieszczęsnych stosunków w Polsce — dokładniej: w byłej Kongresówce — organizacja sjonistyczna stoi niewzruszona i dominuje w życiu żydowskiem. A to znaczy: Horyzonty żydostwa nie zwężyły się, jego wola nie osłabła, a jego pęd ku górze odbywa dalej swoją ciężką, coprawda, ale pewną drogę ku szczytom.

A więc — jakże zamykamy rok miniony? Mam zupełnie spokojne sumienie, że nie przesadzam i nie łudzę ni siebie, ani innych, jeśli mówię: zamykamy miniony rok z dużą pozycją czynną. Trudno mierzyć poszczególne kroki, ale widzę krok naprzód, nawet nie mały krok naprzód.

A mimo to pragnę i życzę, ażeby przyszły rok, który rozpoczynamy, był lepszy, dużo lepszy i wydajniejszy, na wewnątrz i na zewnątrz. Na wewnątrz w kierunku zorganizowania się żydostwa i zwarcia szeregów. A na zewnątrz w kierunku zdobycia tego stanowiska, które się nam w rodzinie narodów należy.

Pos. Dr. Emil Sommerstein

Z roku na rok

Rok Nowy rozpoczynamy retrospektywą roku minionego, rozpatrujemy bilans zeszłoroczny i wyciągamy wnioski, snujemy plany na przyszłość.

Pozostanę w ramach żydostwa polskiego, jego położenia w roku ubiegłym.

Introdukcją, pierwszym zgrzytem było silne zatarasowanie bram wyższych uczelni przed żydowską młodzieżą akademicką; pamiętamy rozpacz żydowskich rodziców i ich synów i córek, ciągłe interwencje u miarodajnych czynników, akcję na terenie parlamentarnym, zgłoszenie i uchwalenie votum nieufności ówczesnemu ministrowi oświaty Sujkowskiemu.

Ustąpił rząd prof. Bartla, u steru stanął marszałek Piłsudski.

Wielkie nadzieje żywiła ludność żydowska, gdyż złamanie dawnego regime'u ucisku i bezwzględnej negacji praw Żydów pod hasłem „ausrotten“, zapowiadało nową erę.

I dziś rozważyć chcemy, czy i o ile te nadzieje się spełniły.

A więc najpierw w sferze postulatów politycznej natury.

Uważamy gminę żydowską jako organ naszej autonomji kulturalnej i chcemy, by jej zakres działania dotyczył nietylko potrzeb religijnych ale obejmował zagadnienia kulturalne, gospodarcze i społeczne, wynikające z naszej odrębności narodowej, by stała się ona motorem w naszym rozwoju narodowym.

Dla realizacji tej myśli konieczną jest w pierwszym rzędzie demokratyzacja gminy.

Rząd zapowiedział rozszerzenie mocy obowiązującej tzw. „dekretu Piłsudskiego“ na Kresy wschodnie i na Małopolskę i zasystował nawet wybory rozpisane na podstawie kurjalnej ordynacji wyborczej jak np. we Lwowie.

Tymczasem długie miesiące minęły mimo kilkakrotnych enuncjacyj ministra oświaty; dekret objął wprawdzie Kresy wschodnie ale dla różnych „trudności“ dotychczas nie odbyły się tam wybory na platformie demokratycznej, a rozporządzenie co do Małopolski nie zostało dotychczas ogłoszone mimo, iż leży zupełnie przygotowane.

Natomiast odbywają się konwentykle przeciw wprowadzeniu dekretu, tu i ówdzie patronują im nawet niższe organy administracji państwowej i dziwnie uderza, że silny rząd nie potrafi poskromić ekstratury starostów.

Szkolnictwo nasze czeka jeszcze ciągle na realizację praw przyznanych w Konstytucji

i w traktacie wersalskim.

Udzielanie prawa publiczności odbywa się w homeopatycznych dawkach, subwencji dla nich nawet się nie przyrzeka, a należne wedle klucza dotacje dla szkół zawodowych wpływające z dodatków do podatku przemysłowego, a więc z funduszów opłacanych w przeważnej mierze przez ludność żydowską, przypadają szkołom żydowskim w śmiesznie niskich cyfrach.

Wyznanie żydowskie znalazło się w tegorocznym budżecie państwowym prawie że na ostatniem miejscu w mikroskopijnym ułamku procentu mimo, że wedle cyfry ludności miałoby ono być na trzeciem miejscu.

Nie uchylono nawet dotychczas istniejących z czasów zaborczych ustawowych ograniczeń praw Żydów mimo, że Konstytucja obowiązuje już siódmy rok i że odnośny projekt ustawy leży od trzech lat

Przejdźmy do dziedziny gospodarczej. Nie można zaprzeczyć, że nastąpiła pewna konsolidacja ogólnych stosunków gospodarczych, ale na tle tej konsolidacji może jeszcze dotkliwiej uwydatniają się bolączki, które gospodarczo dławią ludność żydowską.

Sprawa odpoczynku niedzielnego balansuje między Komitetem Rzeczoznawców dla spraw mniejszości a rządem, były ankiety i przyrzeczenia, zapadła uchwała wspomnianego Komitetu, ale kupiec i rzemieślnik żydowski, skazany na bezczynność przez dwa dni w tygodniu, nie może wytrzymać konkurencji swego kolegi zawodowego nie-Żyda zwłaszcza, że dlań zamknięte są na ogół źródła kredytu w bankach państwowych.

System podatkowy oparty ustawowo na przeciążeniu ludności miejskiej a w praktycznem wykonaniu na przewaleniu całego ciężaru utrzymania Państwa w dużej mierze na ludność żydowską, mimo ciągłych zapowiedzi reformy, pozostał niezmieniony.

Niema mowy o zniesieniu barbarzyńskiego podatku obrotowego ani nawet o jego złagodzeniu, natomiast zamierzona nowelizacja podatku dochodowego w kierunku rozszczepienia go na podatek ogólny i szczególne ze względu na kilka źródeł dochodowych, zwraca się znowu przeciw ludności miejskiej, a więc żydowskiej.

Jako uniwersalny środek naprawy gospodarczych stosunków uważają miarodajne czynniki ograniczenie pośrednictwa handlowego, i w tym kierunku idą konkretne rozporządzenia oraz polityka gospodarcza.

Należy wyrazić obawę, że życie gospodarcze nie da się regulować formułkami i tezami lecz uwzględnione być muszą realne stosunki i zachowana wielka powściągliwość w nowatorstwie.

Nieostrożne eksperymenty mogą spowodować bardzo niepożądane wstrząśnienia, a ludność żydowska już odczuwa sztuczne kurczenie jej możliwości egzystencji.

Polityka monopolowa i koncesyjna poczyniła w minionym roku postępy znowu z dużą niekorzyścią dla ludności żydowskiej, albowiem wprowadzenie pełnego monopolu i odebranie koncesji wielkiej ilości dotychczasowych koncesjonarjuszy powiększa i pospiesza proces pauperyzacji tejże ludności.

Ustawodawstwo gospodarcze minionego roku stworzyło warunki niekorzystne dla rozwoju gospodarczego ludności żydowskiej.

Instytucja dowodu uzdolnienia, normowana nową ustawą przemysłową w miejsce swobody przemysłowej, zwalczana była przez żydowskie rzemiosło, gdyż może się ona stać bardzo skutecznym środkiem akcji „rozwojowej“, ubranej w odświętną szatę unarodowienia przemysłu i handlu.

Wydana w bieżącym roku drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustawa o organizacji izb handlowych i przemysłowych, jako instytucyj samorządu gospodarczego w dziedzinie przemysłu i handlu kryje w sobie ostrze, zwrócone przeciw zainteresowanym żydowskim sferom gospodarczym, wprowadzając w szerokiej mierze w miejsce demokratycznej platformy wyborczej nominacje i wybory pośrednie.

Dotknąłem szkiców kilku tylko momentów życia gospodarczego a pomijam cały szereg innych mniej lub więcej przykrych bolączek.

Obraz na ogół niewesoły. Wielkie nadzieje i wiara, że będzie lepiej, a tak mało realnych faktów naprawy, że słusznie stan ten porównano z rosyjskim marszem na miejscu. I zakrada się coraz bardziej pesymizm i zrozumieć nie można, że tak silny rząd nie może się zdobyć na uregulowanie najbardziej piekących zagadnień tzw. kwestji żydowskiej w Polsce.

Sytuacja staje się tem dziwniejszą, że tu i ówdzie podnoszą głowę jednostki, które długie lata były pasożytem na organizmie ludności żydowskiej, a strącone wolą uświadomionego żydostwa w przepaść wzgardy i zapomnienia, uważają obecną chwilę za odpowiednią do wypłynięcia.

A przecie rząd obecny jest nietylko rządem silnej ręki, ale chce ponad głowami samozwańczych przywódców nawiązać kontakt bezpośredni z ludnością.

A ludność żydowska dawno obudziła się z letargu, zrodziło się w niej uświadomienie narodowe, potężnieje i rośnie.

Naród żydowski znów odżył w rodzinie narodów i dumnie, za uznaniem największych potęg świata, dźwiga i buduje kraj ojców w Palestynie.

W tym gigantycznym wysiłku kroczyć powinno w pierwszym rzędzie żydostwo polskie, jako największy dziś po rozbiciu rosyjskiego ośrodek Żydów w golusie.

W obliczu Nowego Roku nie upadamy na duchu, wierzymy w siłę geniusza narodowego, bierzemy na swe barki dzieło nadludzkie odbudowy ojcowizny w Palestynie i twardą prowadzić chcemy walkę o należne nam prawa w państwie, którego lojalnymi obywatelami jesteśmy i pozostać chcemy.

W tej walce potrzebnem jest utrzymanie i ukrzepnienie jednolitego frontu narodowego, porzucenie wewnętrznych swarów i odrzucenie fałszywych proroków. Nadludzkie zadania włożono na obecną generację, ale ona sprostać musi, wielki wysiłek wymaga wielkich ofiar, które łożone być muszą, bo historyczny moment się nie powtórzy.

W dniach uroczystych świąt o tem pamiętajmy i żarliwą wolą stwórzmy pozytywne fakty dla rozwoju naszego narodu.

Poseł A. Hartglas

Pełnomocnictwa Rządu

Sejm zrobił groźną minę, udając, że chce wreszcie naprawdę wystąpić do boju z Rządem. Rząd zerknął figlarnie do art. 25 Konstytucji i... odroczył sesję Sejmu na 30 dni. Zamiary bojowe Sejmu spaliły na panewce.

Sejm tylko udawał, że jest gotów do boju, że jest „kampflustig“. Bo gdyby Sejm chciał istotnie rozprawić się z Rządem, to mógł to był uczynić jeszcze 19 września, nie odraczając sprawy, tak by Rząd miał możność jego zamiary udaremnić. Należało tylko przy ustawach prasowych bądź zgodzić się na głosowanie nad wnioskami pos. Balina czy Chruckiego o wyrażenie votum nieufności Rządowi, bądź ewentualnie postawić analogiczny własny wniosek na bojowo usposobionej prawicy, czy na opozycyjnej — a mimo to nie mogącej załatwić sprawy udziału pos. Moraczewskiego w Rządzie — lewicy. Wprawdzie art. 58 konstytucji przewiduje, że wniosek, żądający ustąpienia Rządu, nie może być głosowany na tem samem posiedzeniu, na którem został zgłoszony, ale przecież z praktyki sejmowej wiemy, jak się robi w wypadkach, gdy

Sejmowi chodzi o pośpiech, a w myśl regulaminu rzecz wolno załatwić dopiero na następnem posiedzeniu (np. trzecie czytanie ustaw, jeżeli w drugiem przyjęto poprawki). W tych wypadkach Marszałek zamyka posiedzenie, wyznaczając następne za pół godziny. Konstytucji stało się zadość, Rząd by nie zdążył wydać żadnego aktu, a Sejm mógłby spokojnie głosować nieufność Rządowi. Gdyby chciał naturalnie. Jeżeliby zaś chodziło nawet nie o głosowanie, a o demonstrację tylko, to przecież można głosowanie odroczyć do następnego posiedzenia, ale dyskusję nad wnioskiem przeprowadzić jeszcze na tem samem posiedzeniu. Naturalnie, jeśli się tego chce.

Tak, jeżeli się chce poważnie. Sejm jednak najwidoczniej jeszcze nie chce i dlatego zamiast na poniedziałkowem posiedzeniu załatwić sprawę Rządu, wolał zrobić groźną minę i... nic nie zrobić. Związek Ludowo Narodowy zgłosił wniosek na cofnięcie Rządowi pełnomocnictw, — ale jasnem było, że to jest tylko czcza demonstracja, gdyż wniosek ten musiał dopiero iść do komisji i — jako ustawa przejść wszystkie 3 czytania, a ponadto w międzyczasie miało się odbyć jeszcze posiedzenie Senatu. To wszystko musiałoby trwać tyle czasu, że nawet Rząd działający mniej sprawnie i nie tak szybko orjentujący się w sytuacji, jak Rząd marsz. Piłsudskiego, zdążyłby obmyślеć środki, by sparaliżować akcję Sejmu. Rozumiał to każdy; jasnem jest tedy, że Sejm o decydującej walce z Rządem jeszcze nie myśli.

Dlaczego Sejm tej walki nie chce — to już tajemnica poszczególnych klubów. Kluby prawicowe marzą, że za cenę zrzeczenia się ciągłych ataków na Rząd uzyskają od niego aprobatę dla swoich planów zmiany ordynacji wyborczej w duchu hotentotów z Bechnanalandu. Lewicowe: PPS i „Wyzwolenie“ wciąż jeszcze wierzą w możność nawrócenia grzeszników, oczyszczenia Rządu od prawicowych Meysztowiczów i Niezabytowskich i przygarnięcia do łona Thuguttów i Daszyńskich. A tymczasem idzie gra w ciuciubabkę.

Jednakowoż zgłoszony ostatnio przez N-Dcję wniosek o cofnięcie Rządowi pełnomocnictw daje dużo do myślenia. Wniosek ten umotywowano argumentem, że Rząd nie wykorzystał pełnomocnictw w tym kierunku, w jakim mu zostały nadane, t. zn. w kierunku uzgodnienia ustaw z konstytucją, uporządkowania stanu prawnego, wymiaru sprawiedliwości i świadczeń społecznych, reorganizacji administracji i tp. Osoby autorów wniosku nie pozostawiają wątpliwości, że chodziło im o specyficzne uzgodnienie z konstytucją, o osobliwy stan prawny i o swoiście pojętą reorganizację administracji, — w tym sensie, ażeby pozbawić resztek praw wszystko, co nie jest etnicznie polskie, ażeby pogrążyć narodowości niepolskie w stan bezprawia i ażeby przedzierzgnąć administrację na oprawców mniejszości narodowych. Że Rząd w ten sposób swych pełnomocnictw nie wykorzystał — inde ira.

Tak jest, musimy przyznać i podkreślić, w tym ujemnym kierunku Rząd swych pełnomocnictw nie wykorzystał. Nie mówimy: „pod kreślić z uznaniem“, bo za niezrobienie czegoś złego uznanie może się należeć tylko temu, kto jest do złego zdolny. A Rządu, któremu przewodniczy marsz. Piłsudski i w którym zasiada wicepremjer Bartel, my za taki uważać nie możemy.

Lecz czy wystarcza nierobienie złego? Czy gdy się daje pełnomocnictwa, to daje się je nie w celu uczynienia dobrego,jeno w celu nie robienia złego? A cóż dobrego uczynił Rząd na mocy otrzymanych pełnomocnictw? Cóż uczynił Rząd w stosunku do 3 miljonów obywateli Żydów, których reprezentacja parlamentarna pełnomocnictwa mu wotowała? Co zrobił Rząd, by w stosunku do Żydów uzgodnić ustawy obowiązujące z konstytucją? Co zrobił Rząd, by unormować stan prawny Żydów w Polsce? Co uczynił, by unormować ciężar świadczeń społecznych, leżący na barkach Żydów? Cóż uczynił?

Jak dotychczas, nic lub prawie nic. Po rocznem przeszło korzystaniu z pełnomocnictw saldo bilansu działalności Rządu w sprawie żydowskiej równa się zeru. A wszak nie było tu gry w ciuciubabkę. Wszak strony rozmawiały ze sobą wyraźnie i otwarcie z trybuny sejmowej. Przecież pełnomocnictwa wotowaliśmy Rządowi 2 sierpnia 1926 r., t. zn. dopiero we dwa tygodnie po tem, jak w d. 19 lipca 1926 r. ówczesny premjer p. Bartel, wyłożył w Sejmie swój program w sprawie żydowskiej. Czyżby oświadczenia w sprawie żydowskiej obecnie miarodajnych czynników miały taki sam walor, jak oświadczenia rządów poprzednich? Czyżby i obecny Rząd uznawał za zgodnie z moralnością, że względem Żydów wolno zobowiązań nie dotrzymywać?

A takie się otrzymuje wrażenie — jeżeli Rząd go w jaknajszybszym czasie szeregiem rozporządzeń nie rozwieje. Bo cóż Rząd zrobił? Czy uchylił dawne ograniczające ustawy rosyjskie? Nie — choć Komisja Rzeczoznawców to zaleciła, a Rząd się w expose z d. 19 lipca 1926 r. do tego zobowiązał. Czy osłabił cokolwiek rujnujący ekonomicznie Żydów przymus odpoczynku niedzielnego? — jakkolwiek ta sama Komisja Rzeczoznawców projekt pewnych ulg przedstawiła, a Rząd pewne zapowiedzi 19 lipca 1926 r. dał? Nie. Czy przeprowadzono gdziekolwiek na Kresach wybory do gmin żydowskich? Nie. Czy ukazało się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie, rozciągające na Małopolskę organizację gmin żydowskich według t. zw. „dekretu Piłsudskiego“? Nie, — mimo że w oczekiwaniu tego rozporządzenia odwołano wybory do kahału lwowskiego? Czy zmuszono senaty akademickie do zaniechania stosowania ograniczeń procentowych względem młodzieży żydowskiej? Nie. Czy zwiększono w budżecie państwowym wydatki na wyznanie żydowskie ponad dotychczasowe 3 grosze na osobę? Nie. Czy zaczęto przyjmować Żydów-pracowników do przedsiębiorstw państwowych? Nie. Czy udzielono jakichkolwiek subsydjów szkolnictwu żydowskiemu powszechnemu i średniemu z własnym językiem wykładowym — nie mówiąc już o otwarciu przez Rząd szkół powszechnych z wykładowym językiem hebrajskim lub żydowskim? Nie. Czy skasowano odrębną „powolną“ listę dla aplikantów Żydów? Nie.

Moglibyśmy tak ciągnąć tę litanję jeszcze przez dwie szpalty, ale i tego chyba wystarczy. A i inne rzeczy też nadal idą po dawnemu. W dziedzinie stwierdzania obywatelstwa polskiego Żydów i nadawania im obywatelstwa po krótkim, stosunkowo liberalnym okresie min. Młodzianowskiego, powrócono do dawnych praktyk utrudniania, nie licząc się nawet z orzeczeniami Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Przy wyborach do rad miejskich na Kresach pouchylano wybory tam gdzie Żydów „zbyt dużo“ przeszło (np. Luboml), odmówiono zatwierdzenia burmistrzów Żydów. Przy wyborach do rad gminnych szykanowanie ludności żydowskiej nie zostało przez administrację usunięte, a bywały wypadki bardziej niż przychylnej neutralności w tym kierunku ze strony starostów (w Łomżyńskiem, w Warszawskiem i td.) Nadal główny ciężar podatków komunalnych (zwłaszcza opłaty drogowe) przerzuca się na ludność żydowską. Targi zaczyna się znowu — jak za dobrych starych czasów min. Ratajskiego — przenosić poza miasta, w dzielnice wolne od Żydów. W b. dzielnicy pruskiej nadal odmawia się przewłaszczeń Żydom, nabywającym nieruchomości miejskie. Przypomniano sobie nawet dawne dobre czasy ograniczeń carskich i wznowiono zakaz przechodzenia na judaizm; wprawdzie żadna władza się do tego zakazu nie przyznaje, odnośny okólnik z urzędowym numerem i podpisem wysokiego dygnitarza jest mimo to w posiadaniu Zarządu Warszawskiej Gminy Żydowskiej, zaś odpis tego okólnika w czerwcu jeszcze przez posła Farbsteina został doręczony p. wicepremjerowi... Itd. itd.

To wszystko chyba bilans ujemny. A cóż można na dobitny bilans zapisać? Uchylenie okólnika Głąbińskiego w przedmiocie numerus clausus? — jak dotychczas posiadające jedynie walor teoretyczny. Nadanie praw publiczności pierwszym trzem klasom hebrajskiego gimnazjum w Pińsku? — po dwukrotnych (niewiadomo dlaczego?) wizytacjach, które dały jaknajpochlebniejszą opinję o 4 czy 5 gimnazjach hebrajskich co do wszystkich 8 klas. Wyjaśniający okólnik w przedmiocie ...ka żydowskiego i hebrajskiego na zgromadzeniach na Kresach? Oto wszystko. Jak na rok przeszło — przyzna każdy — to chyba trochę za mało!

I dlatego sądzimy, że gdyby kwestja cofnięcia pełnomocnictw Rządowi weszła wreszcie naprawdę na tapet, to reprezentacja parlamentarna żydowska musiałaby się poważnie zastanowić, czy istotnie warto pozostawić nadal te pełnomocnictwa Rządowi, który z nich tak nie umiał skorzystać.

Antysemityzm w Turcji w oświetleniu prasy zagranicznej

Przebieg procesu przeciw 8 Żydom. — Antysemicka mowa prokuratora.

Konstantynopol. ŻAT. Jak już donieśliśmy telegraficznie, 8 Żydów oskarżonych o wystąpienia anty-tureckie sąd okręgowy w Konstantynopolu uniewiennił.

Przebieg rozpraw sądowych był następujący: Z polecnia prokuratora przeprowadzono rewizję w biurze wschodniej loży „Bnej-Brith“ w Konstantynopolu. Policja zbadała wszystkie księgi i dokumenty, lecz żadnych materjałów obciążających nie znaleziono.

Po przesłuchaniu licznych świadków, którzy nie stwierdzili żadnej winy oskarżonych Żydów, prokurator wygłosił długie przemówienie, nacechowane jaskrawym antysemityzmem. Prokurator twierdził, że w pogrzebie zamordowanej Elzy Niego brało udział tysiące Żydów i wszyscy oni uczestniczyli w demonstracjach anty-tureckich. Gdyby wówczas interwenjował liczniejszy oddział policji, na ławie oskarżonych zasiadłoby nie 8 lecz 1000 Żydów. Aczkolwiek rewizja w loży „Bnei-Brith“ nie dostarczyła żadnych dowodów obciążających, to jednak prokurator twierdził, że loża Bnei-Brith wyasygnowała dużą sumę pieniędzy na pogrzeb Elzy Niego, aby kondukt pogrzebowy przekształcić w manifestację anty-turecką.

W końcu prokurator domagał się skazania wszystkich oskarżonych Żydów na karę więzienia od 1 do 3 lat. Zostali oni jednak uniewinnieni.

* * *

Londyn. „Times“ wiele miejsca poświęca procesowi przeciwko Żydom oskarżonym o demonstracje anty-tureckie w Konstantynopolu. Dziennik angielski donosi, że ludność żydowska w najliczniejszych gminach żydowskich w Turcji a więc w Konstantynopolu, Adrjanopolu oraz Smyrnie z wielkiem napięciem oczekiwała wyniku obrad sądowych przeciwko oskarżonym Żydom. W Turcji — pisze „Times“ — mieszka 70,000 Żydów. Wydawać się może, że rząd turecki w sztuczny sposób usiłuje stworzyć u siebie „kwestję żydowską“. Wydano zakaz wjazdu Żydom do Anatolji, bez specjalnego zezwolenia. Wyrządzi to szkodę nietylko Żydom, lecz w pierwszym rzędzie handlowi tureckiemu. Jak twierdzą, rząd zamierza również ograniczyć działalność loży „Bnei-Brith“. Wszystko to wydaje się conajmniej dziwnem tembardziej, że do tej chwili kwestja żydowska w Turcji nie istniała, Żydzi zaś byli uważani za pożytecznych członków społeczeństwa. Poważnie myślący Turcy również uważają, że ruch bojkotowy wyrządzi Turcji niemniejszą szkodę niż Żydom.

* * *

Paryż, (ŻAT) „Matin“ zamieszcza szczegółowe sprawozdanie z procesu żydowskiego w Konstantynopolu. Dziennik francuski wyraża zdziwienie, że sprawa została wytoczona aczkolwiek już w toku śledztwa wiarogodni świadkowie stwierdzili, że zarzut udziału aresztowanych Żydów w demonstrancjach anty-tureckich jest całkowicie bezpodstawny. „Matin“ donosi, że rozgoryczenie ludności żydowskiej potęguje się jeszcze z tego powodu, że zabójcy Elzy Niego — Osmanowi Bey'owi dotychczas sprawy nie wytoczono.

—o§o—

Dr. Hubicki o sjoniźmie

Hebrajska „Hacefira“ ogłasza wywiad z byłym konsulem generalnym w Palestynie drem Ottonem Hubickim. Dr Hubicki wyraził się optymistycznie o przyszłości Palestyny i przyrzekł na każdem stanowisku popierać dążenia i postulaty organizacji sjonistycznej.

Nowa gałąź pracy w Palestynie

Londyn. (ŻAT) Wkrótce ma tu powstać Spółka Akcyjna dla rozwoju plantacji bananowych w Palestynie p. f. „Palestine Banana Company Limited“.

W pracach przygotowawczych przy założeniu tego towarzystwa bierze udział znany plantator z Migdalu przy Tyberji, p. Glinkin, który bawi obecnie w Londynie. Na wiosnę w kolonii Migdal wydzieli się 100 dunamów ziemi na plantacje bananów.

Pierwszych zbiorów trzeba się spodziewać dopiero w roku 1929. Z czasem obszar przeznaczony na plantacje bananów będzie znacznie powiększony. Prof. Otto Warburg, który stoi blisko nowego przedsięwzięcia, spodziewa się, że plantacje bananów w Palestynie dadzą świetne wyniki. Prof. Warburg sądzi, że dzięki pracom elektryfikacyjnym Rutenberga, można będzie nawodnić dolinę Jordanu i pokryć znaczne obszary plantacjami bananów.

Banany — zdaniem prof. Warburga — staną się wkrótce poważnym produktem eksportowym i pod tym względem staną w jednym rzędzie z pomarańczami.

Nie udzielono dotąd koncesji na eksploatację Morza Martwego

Cztery oferty.

Londyn. (ŻAT) Pogłoski o definitywnem udzieleniu przez rząd koncesji na eksploatację bogactw mineralnych Morza Martwego pewnej grupie finansowej nie są zgodne z rzeczywistością. Dotychczas ubiegają się o tę koncesję 4 grupy finansowe, które złożyły w ministerstwie kolonji oferty, zaopatrzone w szczegółowe plany techniczne i finansowe:

1) Bankier W. H. Tottie w imieniu grupy angielskiej, 2) Major Henry i Edwards w imieniu grupy australijskiej, 3) Znakomity chemik amerykański, prof. Thomas Norton, jako przedstawi

tiel grupy amerykańskiej, 4) Inżynier palestyński W. Nowomiejski oraz major T. G. Tulloch z ramienia angielsko-palestyńskiej grupy. Jak się dowiaduje ŻAT, rząd doszedł w ogólnych zarysach do porozumienia z jedną z wspomnianych grup. Zanim jednak układ ten zawarty będzie definitywnie, winny jeszcze być uzgodnione różnice zdań w pewnych sprawach.

Definitywne zredukowanie budżetu rządu palestyńskiego

Jerozolima. (ŻAT) Jak donosiliśmy, ministerstwo kolonji w Londynie zwróciło się do rządu palestyńskiego w sprawie zredukowania budżetu o 100.000 funtów.

Jak się dowiadujemy, rząd palestyński postanowił definitywnie przeprowadzić redukcję zgodnie ze wskazówkami londyńskiego ministerstwa kolonji.

W związku z tem, pensje urzędników rządowych zostaną zredukowane o 10 procent, zaś projektowane roboty publiczne nie będą przez rząd palestyński wykonane.

Separatystyczne ortodoksyjne gminy żyd. w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Palestyńska organizacja „Agudas Izrael“ oraz komitet centralny w organizacji „Kneseth Izrael“ podali do wiadomości, że nie zamierzają zgłosić akcesu do przewidzianych w ustawie o gminach żydowskich w Palestynie ogólnych gmin żydowskich. Natomiast skorzystają z tych postanowień ustawy, które zezwalają na założenie odrębnych gmin żydowskich w różnych miejscowościach Palestyny. Oby dwa wyżej wspomniane ugrupowania przez dłuższy czas ostro się zwalczały, obecnie jednak doszły do porozumienia, tworząc wspólną kongregację, aby wspólnemi siłami przeciwstawić się suwerennej władzy Żydowskiej Rady Narodowej (Waad Leumi). Jak wiadomo, do sekcji aszkenazyjskiej naczelnego rabinatu w Palestynie należą również kierownicze jednostki organizacji „Kneseth Izrael“.

Czy przed zmianami ograniczeń emigracji żydowskiej?

Komisarz dla spraw emigracji przy rządzie waszyngtońskim złożył ważne oświadczenie w sprawie możliwości pomyślnych zmian w ograniczeniach emigracyjnych do Ameryki. Wedle tych zmian każdemu emigrantowi przybywającemu do Ameryki będzie wolno sprowadzić do siebie żonę, dzieci poniżej 21 lat, (dotąd pozwolono przyjeżdżać dzieciom poniżej lat 18) i rodziców, którzy są utrzymywani przez swoje dzieci.

Niema asymilatorów w prezydjum gminy żyd. w Berlinie

Berlin. (ŻAT) Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Reprezentantów gminy żydowskiej w Berlinie, która wybrana została jeszcze w roku ub., lecz wskutek rekursu wyborczego liberałów, który nie został uwzględniony dopiero teraz mogła się ukonstytuować.

Na przewodniczącego Rady Reprezentantów obrano zbliżonego do sfer ortodoksyjnych radcę tajnego, Sterna. Pierwszym wice-prezesem obrany został dr. Klee (sjonista), drugim wiceprzewodniczącym został członek frakcji ortodoksyjnej Loeb. Frakcja liberalna, która po wieloletnich rządach w gminie berlińskiej znalazła się w mniejszości zrezygnowała z udziału w prezydjum.

Wstrzymanie deportacji „obcokrajowców“ na Węgrzech?

Budapeszt. (ŻAT) Na posiedzeniu Rady Ministrów omówione zostało nowe rozporządzenie władz administracyjnych w sprawie dokonania obław na tzw. „obcokrajowców“ celem ich deportowania z kraju. Licząc się z bardzo niekorzystnem wrażeniem, które wspomniane zarządzenie wywarło zagranicą rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie to cofnąć. Minister spraw wewnętrznych rozesłał natychmiast telegraficzne zarządzenia do władz lokalnych, aby obław nie dokonywano. zaś zaaresztowanych obcokrajowców nie deportowano z kraju.

Napady chuligańskie na Żydów w Kiszyniewie

W Kiszyniewie doszło onegdaj do ekscesów antyżydowskich ze strony faszystów rumuńskich. Faszyści napadali na przechodniów żydowskich i pobili ich. Większy oddział policji rozpędził napastników i aresztował sześciu faszystów.

MAREK KORN.

Tiszri

W rozwartą konchę ucha dźwięk jakiś wpadł —
szept zaklęty tam — u życiowej trumny
rachuuek idzie dni — miesięcy i lat,
z ohłoków spada człowiek dumny.

Moc ludzka dziś kona u niebieskicb wrót:
z powrotem płoną wieczyste dusz znicze —
(patrz uo dziecię świata: skądś rozrzucił Bóg
w ulicach — karty nowych czasów życzeń...).

Ksiąg stosy złoży biała dłoń cheruba
i ciężary sumień będą się ważyć — —
przyjdzie i szatan — piekieł chytry sługa —
i sobie stanie ua wyroków straży. —

Spojrzy na gwarzące gmachy Twych świątyń!
na cichych łez ścielący się aksamit — —
krwawa żagiew słońca zgaśnie o piątej
i zmierzchem zstąpisz — będąc między nami.

Sfruną z ust słowa o klątwie udręczeń,
o duszach od wieków przegiętych w kabłąk;
(stoją drzewa spowite w sieć pajęczą —
kosz złotych darów dźwiga polska jabłoń —).

Dziś rok utonie na fali uśmiechów,
pożegnanie nam rzuci w pożarze krwi —
(Panie! przebacz im — nie wiedzą o grzechu!!! —
ich bezdomne lata płyną w męce drwin — —).

J. BURLA

ŻONA, KTOREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

35 Ciąg dalszy.

— Chciałem cię raz tak sobie zapytać, — zaczął Daud, usadawiając się również wygodniej. — Otóż... więc zapewne... dlaczego został człowiek stworzony ze złym pędem? Na co został stworzony zły pęd? Poco został człowiek stworzony z tem, z.. wielką namiętnością... taką żądzą w sercu..., a z drugiej strony, tego, nie wolno mu... ostro zakazane... zapewne to ma swoją przyczynę... co mówią o tem uczeni ludzie?

Ch. Chajim chciał mu coś odpowiedzieć, ale Daud znowu zaczął mówić:

— Przecież ja... widzę to naocznie... na sobie zauważyłem... gdybym miał inną żonę, ładniejszą... naprawdę taką, — boję się, że nie, nieby to mi nie pomogło... to mnie boli... Myślę że wszyscy ludzie są tacy... tak myślę..., a może tak nie jest... może tylko ja taki.. Ale dlaczego, tego, dlaczego „wyszedłem“ taki? Dużo nad tem myślałem... patrz: każda rzecz, każdy przedmiot lubi człowiek więcej, kiedy należy do niego: kiedy jest jego własnością — staje mu się droższym, — prócz żony, która jeżeli należy do niego, — rozumiesz, — wtedy, że tak powiem, traci na wartości... dużo traci... nie tak? A to jest źle... trudno zrozumieć... a dlaczego ja, tego, dlaczego ja gniewam i martwię się? Dlatego, że wszyscy ludzie udają świętych... a są — obłudnikami... tak mnie się widzi... to jest obłuda... Przymilają się do siebie... jeden pożąda żony drugiego... pożąda... i więcej, niż pożąda... tak jest... nikt nie zadowalnia się... ani jeden... „nie jest zadowolony ze swego udziału“, — a wszyscy milczą... milczą... A dlaczego człowiek został stworzony takim?

Ch. Chajim był jakby zaskoczony słowami Dauda, które płynęły z jego ust z wysiłkiem, bez ustanku i wytchnienia, — jakby od lat leżały mu ciężarem na sercu; na coś takiego nie był przygotowany... Silił się, aby odpowiedzieć uspokajająco i rzekł:

— Dobrze, dobrze... mów... nie szkodzi... dobrze... żebyś mówił... zwolnij się od „naleciałości“; te twoje słowa to naleciałości na duszy... trzeba je raz wydobyć z ust, — a spadną, — mów, mów... Ale nie rozumiem, skąd do ciebie, skąd ci się to wzięło? Kiedy miałeś czas myśleć o takich rzeczach, — co z ciebie za bankier? — mówił, chcąc niejako nadać swym słowom ton żartobliwy, — musisz się często mylić w rachunkach, — ah, Daud?

— Kiedy myślałem, pytasz mię, — powiem ci, Ch. Chajim: co wieczór, kiedy siedziałem sam na dachu swego domu, tam nawiedzały mnie takie myśli, bez końca... sam, sam myślałem, — coprawda głowa mnie bolała po takich rozmyślaniach... bałem się, abym nie dostał, tego, abym nie dostał pomięszania zmysłów... Cóż ci mogę powiedzieć? — — —

— I naprawdę, nie powinno się tak myśleć, Daud. Te myśli, — to sam zły pęd... Jak to powiada Pismo Święte: „I cały pęd myśli jego serca to tylko złe przez cały dzień *)... tak jest...

— Dobrze... niech będzie tak... ale czyż nie trzeba, tego, czyż nie trzeba wiedzieć, co odpowiedzieć złemu pędowi? Ja nie wiem, co mam odpowiedzieć... nie znajduję odpowiedzi na takie słowa... Dlaczego świat jest tak stworzony... to jest: na opak... skoszlawiony... dziwnem wydaje mi się... dlaczego serce stworzone do pożądania, a nie wolno mu pożądać? I co w tem złego, jeżeli będzie pożądało? Jeżeli wszyscy będą pożądali, wszyscy? To znaczy, dlaczego człowiek nie został stworzony wolnym? wolnym... jak bydlę lub ptak... Rozumiesz, — pytam się, aby... aby zrozumieć i poddać się wszystkiemu.. wszystkiemu z radością, — chcę zrozumieć...

— Przecież powiedziałem ci: powiedz wszystko... chociaż bardzo oddalasz się... oddalasz się... co znaczy wolny? Przecież jesteśmy ludźmi... z „rozumem“ i „rozwagą“ i przepisami i prawami, — dlatego to mówimy: „I wyższości człowieka nad bydlęciem niema, bo wszystko jest marnością, **prócz duszy czystej, która ma zdać sprawę“, — przecież** wszystko wyraźnie powiedziane...

Ciąg dalszy nastąpi.

*) Genesis 6, 5.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Pomyślne widoki stosunków handlowych między Polską a Palestyną

Poseł Hausner, konsul polski w Hajfie, odbył, jak wiadomo, niedawno szereg konferencyj z wielkimi przemysłowcami w Polsce. Wedle posła Hausnera, przemysłowcy polscy okazują wiele zainteresowania dla Palestyny, pragnąc pozyskać dla siebie rynek palestyński. Niektóre firmy przyrzekły wysłać do Palestyny dla celów propagandystycznych znaczne ilości towarów bez względu na ceny, jakie towary te osiągną w Palestynie. Z Palestyny będzie eksportowało się do Polski bawełnę, wino, pomarańcze i inne produkty. Pewne towarzystwa handlowe zgodziły się na utworzenie polsko-palestyńskiego banku dla udzielenia kredytu na rzecz handlu między Polską a Palestyną.

—o§o—

Odbieranie koncesyj kupcom żydowskim

Organizacje gospodarcze w Warszawie otrzymują szereg alarmujących wiadomości z całej prowincji o masowem pozbawianiu koncesji kupców artykułami monopolowemi.

Nie bacząc na szereg zapewnień Ministerstwa Skarbu, że przekazywanie koncesji monopolowych inwalidom postępywać będzie stopniowo bez wywoływania wstrząsów gospodarczych, w całym szeregu miejscowości odbywa się masowe odbieranie kocesji. Tak np. Izba Skarbowa w Kielcach w ciągu ostatniego tygodnia nadesłała 180 koncesjonarjuszom zawiadomienia o pozbawieniu ich koncesji, a co zatem środków utrzymania.

W tej sprawie specjalna delegacja na czele z posłem Wiślickim uda się do Ministra Skarbu.

Nowa taryfa celna

Prace nad projektem nowej taryfy celnej, trwające od listopada 1925 r. zostały już zakończone. Obecnie projekt ten jest przedmiotem badań Ministerstwa Skarbu z punktu widzenia wykonalności i techniki celnej. W projekcie będą niezawodnie poczynione zmiany. Największemu zróżniczkowaniu uległy w projekcie tym nomenklatura w grupie metalowej, rolniczej, produktów zwierzęcych i konfekcyjnej. Po zatwierdzeniu projektu tego opracowany dopiero zostanie projekt stawek celnych. Za punkt wyjścia do dyskusji w tej sprawie posłuży opracowany już referat na temat metod kalkulacji stawek celnych. Zaznaczyć należy, że nowy projekt rządowy opracowany w latach 1923—1926 zawiera 8 tysięcy stawek celnych, podczas gdy wyżej omawiany projekt w najlepszym razie, tj. jeśli każdy punkt nomenklatury będzie zaopatrzony w oddzielną stawkę, będzie zawierać 4.452 stawek zamiast obecnej liczby 1.850 stawek.

Ulgi celne

W „Dz. U. R. P.“ Nr. 82, ogłoszone zostało rozoprządzenie, w myśl którego ulga celna przy przywozie elektrod z węgla obowiązuje nadal do dnia 30 czerwca 1928.

W tymże Dzienniku Ustaw ogłoszono również rozporządzenie, że przy wywozie metali półszlachetnych, wymienionych w taryfie celnej, poz. 234 punkt 4. i poz. 239, ulgi celne przewidziane w uwagach do tych pozycyj stosowane będą do 31 br. bez potrzeby uzyskania pozwoleń Min. Skarbu.

Projekt rozporządzenia o umowach zbiorowych pracy

Opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej projekt rozporządzenia o umowach zbiorowych pracy różni się zasadniczo od projektu rządzenia z 1924 r. przeciwko któremu energicznie protestowały organizacje gospodarcze. Na podstawie umowy tej wszelkie umowy indywidualne oraz regulaminy, dotyczące pracowników i pracodawców, związanych umową zbiorową, a niezgodne z nią, są nieważne, o ile nie zawierają korzystniejszych dla pracowników warunków. Również są ważne tylko korzystniejsze umowy zbiorowe, zawarte dla poszczególnych zakładów przez delegacje robotnicze. Umowy zbiorowe nie mogą być zawierane na dłuższy okres niż trzyletni. Powyższy projekt przesłany został do zaopinjowania izbom handlowym i przemysłowym oraz innym zainteresowanym organizacjom gospodarczym.

Opodatkowanie samochodów na budowę dróg

Ministerstwo robót publicznych opracowało projekt nowej ustawy o podatku od samochodów, który sprawę budowy dróg automobilowych w Polsce może posunąć znacznie naprzód. Według tego projektu wszelkie dotychczasowe podatki i opłaty od samochodów (podatek luksusowy, podatek miejski za utrzymanie bruków, opłaty rejestracyjne, kopytkowe, myta itp.), ściągane w różnych wysokościach i w różnych terminach, mają być skasowane, a zamiast nich ma być ustanowiony jednolity podatek przeznaczony wyłącznie na inwestycje drogowe, a więc tylko na przebudowę dróg starych i budowę nowych. Podatek ten byłby płatny w ratach, a wysokość jego stałaby w stosunku prostym do wagi samochodu. Opłata od 4-osobowego Forda wynosiłaby około 200 zł rocznie.

Przy obecnej liczbie samochodów w Polsce dochód z podatku wyniósłby około 10 miljonów zł rocznie.

—•—

POBÓR SPIRYTUSU DO WYROBU OCTU. Według rozporządzenia władz skarbowych zezwolenia na pobór spirytusu do wyrobu octu powinny być wydawane w następującym trybie. Urzędnik kontroli skarbowej, sporządzający protokół skażenia spirytusu, wystawia zaświadczenie, producent octu przedkłada do urzędu akcyz i monopoli zgłoszenie wraz z zaświadczeniem i uprawnieniem izby skarbowej, zezwalającem na pobór spirytusu w ciągu całego roku. Urząd akcyz i monopoli, zatrzymując zaświadczenia i zgłoszenia, odnotowuje na odwrotnej stronie uprawnienia, że następny przydział spirytusu w określonej wysokości może być wydany na podstawie tej adnotacji rektyfikacji, po uiszczeniu przypadającej należności wydaje spirytus okazicielowi uprawnienia.

SPŁATY OD PODAŃ NA PRZYWÓZ I PRZEWÓZ ZWIERZĄT I PRODUKTÓW ZWIERZĘCYCH. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że podania o zezwolenie na przywóz i przewóz zwierząt i produktów zwierzęcych z zagranicy, jak również o zezwolenie na przywóz względnie wywóz zwierząt — w obrocie wewnętrznym z obszarów dotkniętych zaraźliwemi chorobami zwierzęcemi, podlegają opłacie w wysokości 3 zł 50 gr od każdego załącznika.

INFORMATOR GOSPODARCZY

W. ŁAŃCUT. Kurs dolara wynosił w roku 1925: 19 VII. ofici. 5.185 (nieof. 5.22), 28 VII. of. 5.185 (nieof. 5.25), 10. VIII. of. 5.185 (nieof. 5.70).

CH. ZATOR: 1) O zniesieniu ochrony lokatorów niema obecnie mowy, 2) Z dniem 1 października br. ulega czynsz ten podwyżce o 6 procent, 3) Nie można.

G. F. Według ustawy wekslowej należy weksel przedstawić do zapłaty akceptantowi, gdyż w przeciwnym razie akceptant nie odpowiada za koszta protestu.

SZ. GOLDBERGER. Spólnicy winni ponieść część tego podatku, gdyż jest to właściwie wymiar za rok 1926.

S. K. CHRZANÓW: 1) S. a. „Parowozy“ nie płacą dywidendy, „Pocisk“ płaci po 0.18 zł. 2) Narazie nie ma jeszcze bliższych ogłoszeń o wymianie akcyj.

CZYTELNIK N. DZIENNIKA: Fotografowanie zawodowo uprawiane uważane jest w myśl nowej ustawy przemysłowej, jako rzemiosło. **Dr. B. S.**

Na horyzoncie politycznym

Nowa grupa opozycyjna w Rosji sowieckiej

„Grupa 83"

Według napływających z Moskwy wiadomości, dochodzi obecnie w Rosji sowieckiej do coraz większego znaczenia nowa grupa opozycyjna, zwana „grupa 83". Do grupy tej należą podobno liczni przemysłowcy oraz byli oficerowie, ale — jak mówią — i wysocy urzędnicy sowieccy. Jako przywódcy „grupy 83" występują Smilga, Laszewicz i Szrebrowski, którzy już przedtem należeli do pomniejszych grup opozycyjnych w Rosji sowieckiej. Jednem z naczelnych haseł nowej grupy opozycyjnej w Rosji sowieckiej ma być wstrzymanie akcji III międzynarodówki, a to do czasu zrównoważenia i ozdrowienia gospodarczego unji sowieckiej. „Grupa 83" jest nadto zdania, że obecna polityka sowiecka budzić musi niezadowolenie wśród szerokich mas przez co wzmaga się też wśród nich ruch antyrewolucyjny.

Jak opowiadają sobie w Moskwie, nowa grupa opozycyjna liczyć ma około 100,000 członków.

Wizyta kanclerza Rzeszy niemieckiej we Wiedniu?

Onegdaj rozeszły się zarówno w Berlinie jak i we Wiedniu pogłoski, że premjer niemiecki dr Marx i minister spraw zagranicznych, dr Stresemann w pierwszej połowie października przyjechać mają w zupełnie oficjalnym charakterze do stolicy austrjackiej. Wiadomość ta wzięła początek w dobrze poinformowanych sferach politycznych, jednakże spotkała się ze stanowczem dementi niemieckich kół miarodajnych.

Dementi to ponowiły niemieckie koła oficjalne mimo, iż liczne pisma niemieckie zdążyły już w międzyczasie ogłosić szczegółowy program uroczystości i obrad austrjacko-niemieckich we Wiedniu. Z dementi niemieckiego wynika jednakże, że wprawdzie obecnie nic narazie pewnego nie da się powiedzieć o wizycie kanclerza Rzeszy niemieckiej i min. Stresemanna we Wiedniu, jednakże nie jest wykluczonem, iż wizyta taka nastąpi, a to w związku z osobistą wymianą myśli i zdań między premjerem Marxem a kanclerzem austrjackim drem Seipiem na zjeździe katolickim w Dortmundzie, oraz w związku z rozmowami austrjacko-niemieckiemi w Genewie.

Jak się więc zdaje, wprawdzie termin wizyty ministrów niemieckich we Wiedniu nie jest jeszcze ustalony ani pewny, jedakże nie jest wykluczonem, że wizyta taka nastąpi.

Wiadomości z kraju

Żydowskie partje polityczne idą oddzielnie do wyborów w Łodzi

Dwie listy sjonistyczne.

W Łodzi powstał żydowski blok organizacyj gospodarczych, w skład którego wchodzą organizacje kupieckie i rzemieślnicze; wystawią one wspólną listę we wyborach do Rady miejskiej. Żydowskie partje polityczne idą do wyborów oddzielnie. Jeśli chodzi o ugrupowania sjonistyczne, to wiadomą jest już rzeczą, że ogólni sjoniści i mizrachiści nie doszli do porozumienia z Hitachdutem. Prawdopodobnie będą w Łodzi dwie listy sjonistyczne.

Pierwszy wypadek nowej epidemji paraliżu dziecięcego w Warszawie?

„Warszawski „Moment" donosi: Na tutejszej klinice dzieci zdarzył się pierwszy w Polsce wypadek nowej choroby epidemicznej, Heine—Medien. Lekarze nie umieli w ciągu pierwszych dni ustalić djagnozy choroby, po kilku dniach nastąpił u chorego dziecka paraliż nóżki, przy ciągłej gorączce. Lekarze byli bezsilni i oświadczyli zrozpaczonym rodzicom, że nie znają żadnych środków przeciw tej chorobie. Po czterech dniach dziecko zmarło. Przez cały czas choroby było dziecko przytomne.

Paraliż dziecięcy na czeskiem Podkarpaciu

Z Pragi donoszą: W miejscowości Bila Cerkow na Rusi Podkarpackiej stwierdzono urzędowo wypadek zasłabnięcia na dziecięcy paraliż kończyn (choroba Heine-Medin). Władze nakazały przeprowadzanie ścisłej kontroli wszystkich przybywających z Rumunji, gdyż istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż stamtąd paraliż dziecięcy zawleczony został na czeskie Podkarpacie.

Morderca Trajkowicza obawiał się zamachu

„Dziennik Wileński" podaje ciekawe szczegóły przejazdu zabójcy Trajkowicza Gusiewa do Moskwy. Gusiew, który jechał w towarzystwie członków poselstwa sowieckiego, zdradzał wielkie zdenerwowanie i zachowywał wszelkie środki ostrożności, jakgdyby obawiał się zamachu — Pociąg, którym Gusiew jechał, z powodu katastrofy zatrzymany został w Stołpcach przez kilka godzin. Przez cały czas postoju pociągu zabójca Trajkowicza nie opuszczał wagonu.

MIN. NIEZABYTOWSKI W MAŁOPOLSCE. Do Lwowa przyjechał w niedzielę rano minister Niezabytowski w drodze do Stryja. Z dworca udał się minister natychmiast samochodem do Stryja celem odwiedzenia odbywającej się tam wystawy rolniczej.

PRZED ROZWIĄZANIEM RADY MIEJSKIEJ W KATOWICACH. Jak słychać, rada miasta Katowic ma być w najbliższym czasie rozwiązana, a w jej miejsce ma być powołana do życia rada komisarza.

LEOPOLD PILICHOWSKI W WARSZAWIE. Onegdaj przybył do Warszawy znakomity malarz żydowski, przewodniczący Związku Żydów Polskich w Anglji — p. L. Pilichowski, twórca szeregu dzieł malarskich, które imię jego usławiły na całym świecie. P. Pilichowski zamierza urządzić w Warszawie wystawę swych prac. M. in. Pilichowski wystawi ostatnie dzieło swoje: „Uroczystość otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego" Obraz ten, jak wiadomo, wystawiony był poraz pierwszy w Bazylei — podczas obrad 15-go Kongresu Sjonistycznego. P. L. Pilichowski — za swą działalność artystyczną odznaczony został krzyżem francuskiej Legji Honorowej.

KESTENBERG ZOSTAŁ PRZECIEŻ ASESOREM RABINACKIM W RADOMIU. Onegdaj otrzymało starostwo w Radomiu doniesienie z województwa kieleckiego zatwierdzające, nominację Kestenberga jako asesora rabinackiego w Radomiu. Nominacja ta, nie ulega już zaczepieniu. Zarządzenie to nakłada ponadto na gminę żydowską obowiązek wypłacenia pensji panu Kestenbergowi za czas od unieważnienia jego nominacji przez ministerstwo. Wiadomość ta wywołała w Radomiu silne wrażenie. Wbrew staraniom gminy żydowskiej i wbrew opinji całej ludności żydowskiej p. Kestenberg zostanie asesorem rabinackim w Radomiu.

BAJKA O MORDZIE RYTUALNYM. Onegdaj zdarzył się we Wilnie następujący wypadek: Na policji zgłosiła się służąca Marjanna Stanulewicz, która opowiedziała, że, służy u rabina Weinsteina na ul. Sportowej. Naogół obchodzono się tam z nią bardzo dobrze. Razu pewnego atoli, kiedy znalazła się na strychu, zamknięto za nią drzwi. Odrazu zrozumiała, że Żydzi „chcą ją zabić, by użyć jej krwi do mac na Nowy Rok". Rozpoczęła krzyczeć, lecz nikt z mieszkańców żydowskich nie otworzył jej W końcu udało się jej samej otworzyć drzwi. W mieszkaniu rabina spostrzegła pewne przygotowania, które ją przestraszyły. Dała więc znać policji, a ta rozpoczęła śledztwo. Okazało się, że Weinstein nie jest rabinem, że w jego mieszkaniu ma się odbyć modlitwa w czasie świąt. Przygotowania do modlitwy wzięła służąca za przygotowania do „Sederu" i bała się, że Żydzi wezmą jej krew do mac.

NIEZWYKŁE UPAŁY W ZAKOPANEM. (kap.) W ciągu dnia 22 i 23 bm. trwały w Zakopanem niezwykłe, jak na tę porę roku, upały, dochodzące do 26 st. C. w cieniu. Gorąco to potęgował jeszcze momentami lekki, gorący wiatr halny. Wspaniałe te pogody nastąpiły nagle po dniach dżdżystych i bardzo zimnych, kiedy lada chwila spodziewano się w Zakopanem opadów śnieżnych.

DYMISJA ZA WYWIEZIENIE STRYJEŃSKIEJ. W związku ze znaną aferą wywiezienia do zakładu dla umysłowo- chorych artystki- malarki Zofji Stryjeńskiej, otrzymał dymisję dr. Gabryszewski, lekarz gminny i klimatyczny w Zakopanem. Komisarz rządu dla gminy Zakopane, radca Starosolski, ma opuścić również zajmowane stanowisko. Przewidziane jest mianowanie stałego komisarza gminnego i klimatycznego na przeciąg 5 lat.

SKAZANIE WYDAWCY. Onegdaj zapadł w Katowicach wyrok na wydawcę miejscowego pisma brukowego „Wolne Słowo" Marchwickiego, oskarżonego o wielokrotne oszustwa i wymuszenia. Sąd skazał Marchwickiego na 8 miesięcy więzienia. Marchwicki złożył w swoim czasie zeznanie, iż widział jen. Zagórskiego na stacji w Laskowicach.

WYRODNA MATKA. W Katowicach aresztowano niejaką Zofję Rajchel za zmuszanie do nierządu swej 12-letniej córki.

„OBRAŻONY" ŻOŁNIERZ RANI POLICJANTA BAGNETEM. Na dworcu Wileńskim w Warszawie do ruszającego pociągu usiłował wskoczyć jakiś szeregowiec W. P., którego zatrzymał posterunkowy Franciszek Skrzypczak. Obrażony żołnierz dobył bagnetu i zranił policjanta w lewy policzek, następnie wskoczył do pociągu i odjechał Nazwiska żołnierza nie ustalono.

WIELKIE NADUŻYCIA W P. K. O. W WARSZAWIE. „Głos" Prawdy" donosi, że przed kilku dniami władzom policyjnym zameldowano o malwersacji dokonanej w P. K. O., której ofiarą padł Bank Gospodarstwa Krajowego. Straty z powodu malwersacji sięgają 60,000 zł. Ten, który dokonał nadużyć, musiał być doskonale obeznany z manipulacjami bankowemi i prawdopodobnie był w zmowie z jednym z niższych urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego. Śledztwo jest już jednak na dobrej drodze i jest nadzieja, że nietylko schwytany będzie sprawca malwersacji, ale pokryte będą straty skarbu państwa.

WYBUCH GAZÓW W KOPALNIACH W KAŁUSZU. Onegdaj rano w kopalniach soli potasowych w Kałuszu dała się słyszeć detonacja, pochodząca z głębi kopalni. Okazało się, że w jednym z podziemnych chodników nastąpił katastrofalny wybuch gazów, które mimo zarządzeń ochronnych zapaliły się i poczęły ogarniać całe piętro. Skutki wybuchu i pożaru były fatalne Sześciu robotników, którzy nie mieli już czasu ujść przed niebezpieczeństwem zostało ciężko poparzonych. Skutkiem ran zmarło 2-ch robotników. Przyczyna wybuchu nieznana.

PLAGA MYSZY W WARSZAWIE. Od wielu lat Warszawa nie notowała tak wielkiej liczby myszy jak w roku obecnym. Napływ nieproszonych gości objaśniają siły fachowe w ten sposób, że pola dokoła stolicy nawożone są sztucznie a wszelkie azotany i sole nie smakują myszom, które dawniej objerały się nawozem naturalnym; szukając pożywienia, przybyły do stolicy. Władze miejskie mają ogłosić wojnę myszom, wystawiając cały arsenał trutek Czy jednak tej wojny nie przegrają, tak jak to było z wojna magistratu ze szczurami?

OSZUST NABRAŁ KUPCÓW LWOWSKICH. Do Lwowa przyjechał z Zamościa niejaki Becher i w szeregu firm, przedstawiwszy się jako kupiec z Zamościa, nabrał wielką ilość towarów tekstylnych, płacąc wszystko wekslami. Ogólna kwota, na którą weksle opiewają, wynosi 14,000 złotych. Później dopiero okazało się, że Becher jest zwyczajnym oszustem i zjechał do Lwowa jedynie na gościnne występy, a „nabrawszy" kilkunastu kupców, ulotnił się najdyskretniej.

OBRABOWANIE KANCELARJI ADWOKACKIEJ PRZEZ WŁAMYWACZY. Z Drohobycza donoszą, że onegdai dokonano włamania do kancelarji adwokata Holendera, zamieszkałego przy ul. Stryjskiej Kasiarze, uzbrojeni w najnowsze złodziejskie narzędzia, rozbili ogniotrwałą kasę skąd zabrali 40 dolarów i 800 złotych.

ZE SPORTU

Z NIEDZIELI KOLARSKIEJ W KRAKOWIE.

Tradycyjne wyścigi Sokoła II. odbyły się przy nie co mniejszem zainteresowaniu tak zawodników, jako też publiczności z powodu równoczesnych zawodów w rowych Cracovii. Wypadek podwójnych zawodów jednego dnia nie powinien mieć miejsa. Biegów było 3 następującymi wynikami: 1) Bieg sprinterski na 1000 m (kolarski kilometr lance wygrał Żak przed Ulrychem w czasie 1.22, 3-i Smyrak i Kowal obaj ze Sokoła. II-gi bieg nowicjuszy 6 km. wygrał Leibler w 11.15, 2-gi Smyrak, następnie Gierasymczko i Abrahamer z Makkabi. Ostatni bieg 15 km wygrał Żak 29.18, drugi Ulrych 29.19, 3-ci Kolek, 4-ty Swistek. Dobrze cały czas jadący Kleinmann z powodu kurczu, wycofał się na 1 km przed metą. Organizacja dobra.

Odbywające się równocześnie na torze Cracovii zawody przy udziale lokalnych zawodników, nie cieszyły się zbytnią frekwencją publiczności. Mieliśmy namiastkę zawodów, z obfitym programem przy ilość sprawnej organizacji, brakowało jedynie pieprzyka emocji, gdyż w każdym biegu był z góry faworyt zwycięscą. I tak naramiennik wygrał Barzycki, a srebrną papierośnicę, dar prezesa Cracovii Dra Cetnarowskiego wygrał zupełnie lekko Hilfstein z Makkabi.

Wyniki techniczne następujące: W biegu o naramiennik przedbiegi: Barzycki I. przedb. Krobot II. przedb. Rothwein III. przedb. Repehage wygrał Łaptaś w 14 2/5. W półfinałach zwyciężyli Barzycki Skórkę, zaś Krobt Bialika. Finał wygrał Barzycki po bardzo ciężkiej walce na ostatnich metrach w 13 sek. o ćwierć koła. II. bieg na 20 okrążeń wygrał wszyst kimi punktami Hilfstein, jeszcze oblepiony plastrami po ostatnim jego poważnym upadku. 2-gi Kluger, 3-ci Pawełek i 4-ty Singer. Bieg motorów na 5 okr. wygrał Aksmann na 350 cbm F. N., bijąc Dziubę na Harleyu 1000 cbm. czas zwycięzcy doskonały 1,41 4/5. W Aksmanie zyskaliśmy dobrego motorżystę, który przy nieco większej rutynie stanowić będzie poważ ną konkurencję naszej ekstraklasy. Bieg gości 5 okr. wygrał zupełnie lekko Hilfstein, podkreślając jeszcze raz swoją dobrą formę, drugi Kluger i 3-ci Pawełek. W biegu drużynowym z dwóch startów na 10 okr. wygrała drużyna Barzycki, Michałek, Łaptaś i Piotrowicz II. w czasie 7,11. W końcu 2 mecze Michałek—Bialik, wygrywa Michałek w 14 1/5 i drugi mecz Skórka—Bialik wygrywa Skórka.

—o—

TABELA MISTRZOSTW POLSKIEJ LIGI PIŁKI NOŻNEJ przedstawia się po ostatnich wynikach nie dzielnych następująco: Wisła 23 gier 37 punktów, IFC 21 gier 30 punktów, Pogoń 21 gier 26 punktów, Warta 21 gier 23 punktów, ŁKS 23 gier 22 punktów, Legia 22 gier 22 punktów, Ruch 21 gier 22 punktów, TKS 22 gier 20 punktów, Czarni 22 gier 19 punktów, Hasmonea 21 gier 19 punktów, Polonia 20 gier 17 punktów, Warszawianka 21 gier 12 punktów, Jutrzenka 22 gier 10 punktów.

Zawody K. S. Garbarnia komb.—ŻKS Hagibor I. 7:1 (2:0).

Przedmecz ŻKS Hagibor II. — ŻKS Herkules I. 4:1 (2:0).

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Podziękowanie.

Niniejszem poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia publicznego i serdecznego podziękowania łaskawym Paniom, które pomagając nam w dniu zbiórki przyczyniły się do tak pięknego wyniku tejże.

WYDZIAŁ
Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierót żydowskich, ul. Dietlowska L. 64.

P. T.

Przypominamy członkom Związku Kredytowego Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedz., iż **Doroczne Walne Zgromadzenie** odbędzie się we czwartek dnia 29 września 1927 r. o godzinie 8 wieczorem w sali Stowarzyszenia żyd. rękodzielników, Podbrzezie 6. 2102

אהרר חברינו ישראל אנחנו להודיע למשפחתינו ולהבריט את ברכתנו הטובה לשנה החדשה.

בן דוד אלימלך
גולדברג שמואל
נסל ישראל ורבקה
שמואל פרידמן

קבוצת קרקוב. היפה. ת. ד. 49 279 b

את מזכירנו ומורשה של הקהקי"ל מר דוד מילר לרגלי אירוסיו את העלמה אסתר לרמר מזווייץ אנו מברכים בברכת מזל טוב לבבית; תהי דרכך צלחה וסונה בשישנים.

הועד הציוני המקומי
אגודת „השחר"
ועדת הקהקי"ל בקריניצה

לתקופת השנה החדשה שנת תרפ"ה מביעה הלשכה המרכזית של הקרן הקימת לישראל את ברכותיה העמוקות לכל חברי והועדות המקומיות אשר במערב גליציה ושלזיה לכל מורשיה ועסקניה, ולכל אלה אשר נדרו ונדבו בשנה הזאת בשביל הקרן הקימת לישראל. לשנה הבאה בירושלים!

הלשכה המרכזית של הקרן הקימת לישראל
למערב גליציה ושלזיה, בקרקוב.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 29	Wrzesień 27 Wtorek 1 Tiszri 5688	Zachód słońca 17 m. 27

— **Z OKAZJI NOWEGO ROKU** składamy Szan. Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciołom naszego pisma serdeczne życzenia

„Nowy Dziennik“.

—o—

— **Z POWODU SPOCZYNKU ŚWIĄTECZNEGO** wydajemy niniejszy numer w przed dzień święta wieczorem, wskutek czego nie zawiera on ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

—o—

— **Z POWODU NAWAŁU MATERJAŁU AKTUALNEGO** część artykułów przeznaczonych do dzisiejszego numeru świątecznego, musiała odpaść. Zamieścimy je w numerze następnym, który ukaże się we czwartek 29 bm. rano (z datą dnia następnego), w zwiększonej objętości 16 stron druku.

—o—

Z organizacji sjońskiej

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska (referat młodzieży) komunikuje:

Ze względu na zbliżający się okres zimowy zostaną w najbliższym czasie ponownie powołane do życia uniwersytety ludowe na prowincji. Uniwersytety ludowe w roku ubiegłym zasilane przez referentów Egzekutywy cieszyły się liczną frekwencją. Odpowiedni dobór referatów ze wszystkich dziedzin nauki judaistycznej jakoteż innych nauk świeckich przyczyniły się do intelektualnego pogłębienia poziomu uczestników. Te dodatnie walory skłaniają Egzekutywę do ponownego założenia U. L. w naszej dzielnicy. Tą drogą więc wzywa się wszystkie miasta reflektujące na pomoc Egzekutywy przy założeniu powyższych U. L., by w najbliższym czasie przesłały zawiadomienie na adres Egzekutywy.

Równocześnie podajemy do wiadomości naszym Komitetom Lok., iż w tych dniach wyszło 3 igeret (wydane przez referat młodzieży) obejmujące I. część bibljografji dla związków młodzieży.

Ada Fischmann w Krakowie i na prowincji

W niedzielę przybyła do Krakowa Ada Fischmann, znana działaczka palestyńska i członkini „Waad Leumi“. Ada Fischmann została wydelegowana do naszej dzielnicy przez londyńską egzekutywę WIZO (Światowa organizacja kobiet sjońskich), na zaproszenie tut. zrzeszenia kobiet żydowskich, celem poinformowania opinji publicznej o zadaniach kobiety żydowskiej w obecnej chwili.

W sobotę wygłosi Ada Fischmann publiczny odczyt n. t. „Nowy typ kobiety żydowskiej“.

• • •

Ada Fischmann odwiedzi w ciągu najbliższych dni: Nowy Sącz we czwartek 29 bm. (w towarzystwie p. Hofstätterowej z Krakowa), Rzeszów w niedzielę 2. X (w tow. p. Dr Nelli Rostowej z Krakowa), Dębicę w poniedziałek 3 X. (w tow. Dr Saby Lindenbaum z Krakowa), Tarnów w sobotę 8 X. (w tow. Dr. Saby Lindenbaum), Chrzanów w niedzielę, 9 X. (w tow. Dr Grossówny z Krakowa).

Przed przyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa

Na murach miasta rozlepiono afisze następującej treści:

W piątek, dnia 30-go września 1927 roku przybywa Prezydent Rzeczypospolitej Dr Ignacy Mościcki. Podając tę radosną wieść o zaszczytnych odwiedzinach wzywamy Mieszkańców Miasta do gorącej manifestacji uczuć lojalności i Czci dla Dostojnego Gościa przez wzięcie udziału w uroczystem powitaniu przy przejeździe przez ulice Miasta, dekorowanie domów chorągwiami o barwach Miasta i Państwa.

Niech wszędzie rozbrzmiewa radosny okrzyk Prezydent Rzeczypospolitej nie żyje!

Odezwę podpisali wszyscy członkowie Prezydjum miasta.

• • •

Z okazji zapowiedzianego przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa, prezydjum gminy żydowskiej wydało odezwę, w której wzywa właścicieli realności i mieszkańców domów przy ulicach Stradom, Krakowskiej, Skałecznej, Józefa i Szerokiej, aby przez przyozdobienie domów chorągwiami, oraz przez odpowiednie ozdobienie frontów domów, dali wyraz swej czci dla p. Prezydenta i radości z powodu Jego przyjazdu do naszego miasta.

Program przyjęcia Prezydenta Rzplitej w Krakowie rozszerzono przez włączenie aktu wspólnego hołdu trzech organizacyj, tj.: Związku Legjonistów, Inwalidów i Strzelca. Hołd ten odbędzie się w drugim dniu pobytu Prezydenta, w czasie gdy Prezydent uda się na błonia, celem przyjęcia rewji załogi. Po drodze zatrzyma się Prezydent w historycznem już dziś miejscu, w Oleandrach skąd wymaszerowała kadrówka 6 sierpnia 1914 r. i tutaj zebrani legjoniści i strzelcy złożą hołd i wręczą symboliczny krzyż legjonowy, wspólną oznakę legjonową.

• • •

W sprawie udziału w uroczystościach osób zaproszonych z okazji pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej komunikują nam:

Podczas różnych uroczystości nieraz było praktykowane, że osoby, które otrzymały zaproszenie wprowadzały po jednej lub więcej osób. Otóż zwraca się uwagę, że na wszystkie miejsca w zaproszeniach wymienione, wstęp mają tylko osoby, na które zaproszenie opiewa i że dopraszanie sobie osób do towarzystwa jest niedopuszczalne.

Na uroczyste przedstawienie w dniu 30 bm. wydane ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej dra Ignacego Mościckiego bilety wstępu mają swoją ważność za uzyskaniem karty wstępu które można odbierać w sekretarjacie prezydjalnym magistratu od 28 bm. w godzinach urzędowych. Bilet wstępu do gmachu teatru jest imienny i bez tegoż nie będzie można wejść na widownię teatru.

Ze spraw miejskich

Rozszerzenie parku Bednarskiego. — Uregulowanie placu Bernardyńskiego. — Port wiślany w Płaszowie. — Domy mieszkalne na pl. Jabłonowskich.

Na odbytem w sobotę posiedzeniu sekcji ekonomicznej Rady miejskiej uchwalono wnioski magistratu w sprawie rozszerzenia parku im. Wojciecha Bednarskiego w Dz. XXII. Dla uregulowania i uporządkowania otoczenia kościoła i klasztoru OO. Bernardynów od strony ul. Stradom względnie Bernardyńskiej postanowiła sekcja dokonać transakcji gruntowej z Zakonem OO. Bernardynów, polegającej na zamianie części gruntów gminnych za parcele Zakonu. Dalej uchwaliła sekcja nabyć na cele rozbudowy miasta w szczególności na cele portu wiślanego kompleks gruntów w Płaszowie w obszarze przeszło 10 morgów. Pozatem zatwierdzono wnioski w sprawie sprzedaży Kooperatywie mieszkaniowej pod budowę domów mieszkalnych 2-ch parcel gminnych przy placu Jabłonowskich.

— **STOW. „BEJT-LECHEM“** należy bezsprzecznie do najważniejszych żydowskich instytucyj filantropijnych naszego miasta. — Oprócz taniej kuchni ludowej, którą stowarzyszenie utrzymuje, a z której korzysta kilkaset biednych dziennie, rozdziela ponadto Bejt-Lechem przez cały rok wśród biednej ludności żydowskiej wielkie ilości chleba i żywności. Szczególnie przed każdemi świętami podejmuje „Bejt-Lechem“ większą akcję, celem zaopatrzenia biednej ludności w artykuły pierwszej potrzeby, jak: mąka, cukier, tłuszcz, ryż, świece itd. Z powodu jednak wciąż trwającego ciężkiego kryzysu ekonomicznego „Bejt-Lechem“ znajduje się w ciężkiem położeniu materjalnem i zwraca się przeto z gorącym apelem do ludności żydowskiej, ażeby poparła obecną akcję „Bejt-Lechem“ przez wydatne datki przy Torze w nadchodzące święta, jak i przy zbiórce ulicznej, która odbędzie się we czwartek, dnia 29 bm.

— **POSTULATY POSZKODOWANYCH WOJNĄ.** W sali Małopolskiego Tow. Rolniczego odbyło się wczoraj zebranie Związku poszkodowanych wojną dla ustalenia akcji w kierunku zrealizowania swych postulatów. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności Związku, po dyskusji, postanowiono zwołać w najbliższym czasie do Warszawy ogólnopolski zjazd poszkodowanych, uchwalono rezolucję, domagającą się, by rząd niezwłocznie przystąpił do wypłaty odszkodowań wojennych już ustalonych i stwierdzonych oraz, aby pospieszył z doraźną pomocą poszkodowanym wojną przez udzielenie zaliczek w pieniądzach lub surowcach, na poczet ich należytości.

— **AKCJE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH.** Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych donosi, że akcje teraz nabywane ważne są na rok 1927/28. Nabywcy tych akcyj zyskują więc dodatkowo trzy miesiące. Do akcji tych nie będą właściciele nic już dopłacali tak, że będą one obowiązywały i na uroczyste otwarcie. W poprzednich latach na takie otwarcia pobierano dodatkową opłatę. Akcja na 1927/28 kosztuje dla wszystkich bez wyjątku 20 zł. i uprawnia prócz wstępów, do pobierania prowizji i losowania oryginalnych dzieł sztuki współczesnych artystów polskich. Nabywać można akcje codziennie w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim od 10 rano do 1 w południe.

Ze względu na wielką liczbę zgłoszeń z Krakowa i prowincji pożądanem jest jak najwcześniejsze zamawianie i odbieranie akcyj, tem bardziej, że zbliża się już termin otwarcia pierwszej wystawy.

— **NA TARGACH BYDŁA** w ub. tygodniu zaznaczył się w związku z nadchodzącemi świętami żydowskiemi zwiększony spęd. Bydło w znacznej części dobrej jakości, ceny z poprzedniego tygodnia utrzymały się. Niesprzedano 33 sztuk, na konsumcję miejscową zprzedano 1710 sztuk, do innych gmin sprzedano 98.

— **O SKRZYNKI NA POPIÓŁ.** Dnia 3 października br. tj. w poniedziałek o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w biurze p. wiceprezydenta miasta inż. Sarego konferencja w sprawie zaopatrzenia domów w skrzynki na popiół.

—o—

ZMARLI:

Szymon Offmann l. 51. Reizla Ebersohnowa l. 84, Reizla Beckmannowa l. 79.

Marsz. Piłsudski konferuje z ministrami

w sprawach wewnętrzno-politycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 9. (Sin) Dziś o godz. 10 przedpołudniem przybył do prezydjum Rady ministrów prezes rady ministrów marsz. Piłsudski i odbył kolejno konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Składkowskim w obecności wicepremjera Bartla. W konferencji uczestniczył również dyrektor dep. politycznego dr. Switalski. Tematem konferencji były sprawy budżetowe oraz sprawy, dotyczące polityki wewnętrznej państwa. Konferencja trwała około pół godziny.

Następnie Marszałek przyjął na krótkiej konferencji również w obecności wicepremjera Bartla ministra dr. Dobruckiego. Po tych konferencjach Marszałek Piłsudski odbył dłuższą konferencję z wicepremjerem Bartlem.

Jak się dowiadujemy, Marszałek Piłsudski zamierza w najbliższym czasie odbyć ponownie kolejne konferencje z poszczególnymi ministrami w sprawach budżetowych i wewnętrzno-politycznych

Wiadomość o powołaniu amerykańskiego dyrektora

Banku Polskiego — sprawdza się

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 9. Sin. W związku z pogłoskami jakie pojawiły się w prasie, o powołaniu przedstawiciela konsorcjum amerykańskiego, na stanowisko dyrektora Banku Polskiego, dowiaduje się Wasz korespondent z kół zbliżonych do rządu, że przewidywany jest wybór do rady Banku Polskiego jednego z przedstawicieli kapitału amerykańskiego już po sfinalizowaniu rokowań o tzw. wielką pożyczkę amerykańską. Delegatowi temu nie będą przysługiwały żadne szczegółowe pełnomocnictwa w stosunku do Banku Polskiego. Posiadać on będzie jedynie atrybucje kontroli czy udzielony Polsce kredyt będzie zużytkowany zgodnie z ustalonymi w umowie plana mi pożyczki stabilizacyjnej.

Konferencja ministerjalna

w sprawie rokowań o pożyczkę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 9. (Sin) Wicepremjer Bartel odbył wczoraj konferencję z ministrem Skarbu p. Czechowiczem i ministrem przemysłu i handlu p. Kwiatkowskim w sprawach związanych z wszczętemi rokowaniami o pożyczkę amerykańską.

Projekt socjalistów niemieckich w sprawie granicy

niemiecko-polskiej

Paryż, 26 9. PAT „Excelsior“ donosi z Genewy, że delegat niemiecki Breitscheid. oświadczył w wywiadzie prasowym, iż niemiecka partja socjalistyczna uważa, iż kwestja granicy polsko-niemieckiej może być rozwiązana w sposób prawny bez uciekania się do zmiany istniejących granic terytorjalnych. Zapomocą odpowiednich środków możnaby uczynić granicę jakgdyby niedostrzegalną dla ludności obu państw, chodziłoby tu o usunięcie systemu paszportów i innych trudności pogranicznych oraz o powiększenie liczby traktatów handlowych.

Przed procesem Foerster contra Stresemann

Niebywała sensacja w Genewie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 26. 9. (D) Jak już donosiliśmy, zamierza znany pacyfista niemiecki prof. Foerster wnieść skargę o obrazę czci przeciwko min. Stresemannowi, który w mowie swej wygłoszonej do dziennikarzy niemieckich w Genewie, nazwał prof. Foerstera „łajdakiem i gałganem“. Sprawa rozpatrywana będzie przed sądem w Genewie. Stresemann będzie prawdopodobnie zmuszony, ze względu na rozgłos sprawy, odpowiadać na uczynione zarzuty, tembardziej, że delegacje wchodzące w skład Ligi Narodów, nie korzystają w tym wypadku z przywilejów nietykalności. Stresemannowi trudno bardzo będzie przeprowadzić wobec sądów szwajcarskich dowody zarzutów, uczynionych prof. Foersterowi. Sprawa na gruncie genewskim stanowi obecnie największą sensację.

Jaką pogodę będziemy mieli w październiku?

Jeden z meteorologów niemieckich ogłasza następującą prognozę pogody na październik br.: Zrazu powietrze suche, piękne, skłonne do wiatrów, mgły i opary. Druga i trzecia dekada miesiąca wykaże prawdopodobnie — niezależnie od chwilowej pogody — zwiększoną ilość opadów a w każdym razie powietrze mgliste i pełne oparów. W drugiej połowie października w górach spadną zapewne śniegi. Trzęsienia ziemi tu i ówdzie są jeszcze możliwe.

Miesiąc październik rozpocznie się dniami zachmurzonemi, opady niewykluczone. Później, a to może już około 3 października, noce będą wprawdzie zimne, jednak dni słoneczne i ciepłe. Od 10—16 powietrze łagodne, jednak więcej opadów, tu i ówdzie zmiany i skłonność do burz i wiatrów. Po 17 października dalsze silne oziębienie temperatury w nocy, ewentualnie przymrozki, zachmurzenie zmienne, we dnie deszcz. Tu i ówdzie piękna pogoda jesienna. Do końca października klimat przyjemny, jakkolwiek temperatura wciąż niższa, mgły zrana, nieraz i deszcz.

Prognoza to naogół dość obosieczna i „pytyjska“, ale przynajmniej na to może liczyć, że coś się z niej sprawdzi...

— DLA UCZCZENIA PAMIĘCI przedwcześnie zmarłej córki i siostry Anny Wetsteinów nej w pierwszą rocznicę śmierci składają na Zakład Wychowawczy Sierót żyd. Jakóbowie Wetsteinowie 25 zł., Drowie Weissowie 10 zł. 2446

Dodatkowa opłata kolejowa na rzecz Czerwonego Krzyża

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 9. (Sin) Ministerstwo skarbu przygotowuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu na polskich kolejach państwowych dodatkowej opłaty na rzecz Czerwonego Krzyża. Opłata ta będzie nie wysoka, a zapewni tej humanitarnej instytucji stały dochód roczny umożliwiający jej zaspokojenie wszystkich potrzeb.

Aresztowanie fałszerza banknotów w Przemyślu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl. 26. 9. (T) Policja tutejsza wpadła na trop szajki fałszerzy 5-cio złotówek. Sprawa przedstawia się następująco:

W ubiegłą środę wsiadł w Warszawie do pociągu pośpiesznego, zdążającego do Lwowa, jakiś osobnik, który zostawił w wagonie teczkę i udał się do kasy kolejowej po bilet. W międzyczasie pociąg odjechał. Po przybyciu pociągu do Lwowa złożono teczkę w urzędzie ruchu, gdzie stwierdzono, że jest ona własnością Izaaka Rotenberga z Przemyśla. W teczce znajdowało się 260 sztuk falsyfikatów 5-cio złotowych.

Natychmiast wydelegowano z lwowskiego urzędu śledczego do Przemyśla wywiadowcę Fica, który wespół z wywiadowcą przemyskim Feldmanem wykrył również dwie wspólniczki Rotenberga, mianowicie Dziunię Beck, która odsiaduje obecnie karę 7-letniego więzienia za fałszowanie banknotów i Sabinę Loewenberg, żonę krawca. Dalsze dochodzenia w toku.

Rosja bojkotuje międzynar. konferencję

w sprawie zniesienia ograniczeń przywozu i wywozu

Genewa, 26 9. PAT. Sekretarjat generalny Ligi Narodów otrzymał od Cziczerina pismo z zawiadomieniem, że rząd sowiecki nie wyśle swych przedstawicieli na konferencję międzynarodową, mającą na celu osiągnięcie porozumienia w sprawie zniesienia ograniczeń przywozu i wywozu, na którą Rosja była zaproszona.

Nowe wyroki śmierci w Rosji

Leningrad. 26. 9. PAT. Sąd tutejszy skazał 4 monarchistów na karę śmierci, 5-go zaś na 10 lat więzienia.

— ZWIĄZEK SJON. REWIZJONISTÓW. We wtorek 27 bm. o godz. 3'30 pop. odbędzie się zebranie członków z referatem tow. dr. Jana Badera i E. Rostbała n. t. „Co nam dał XV Kongres Sjoński“.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Człowiek i nadczłowiek“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“
(pocz. o godz 8 wiecz.)

Wtorek: „Król Kawy“. Występ gościnny M. Wawrzkowicza.

Środa: „Król Kawy“. Występ gościnny M. Wawrzkowicza.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: „Miłość studencka“.
SZTUKA: „Grobowiec miłości“.
WARSZAWA: „Za krzywdę ojca“.
PROMIEŃ: „Cud wilków“.
NOWOŚCI: „Na małej stacyjce“.
BAGATELA: „Za murem więziennym“.
UCIECHA: „Ben Hur“.
CORSO: „Władca z Monte Diavolo“.

Odpowiedź Francji na mowę Hindenburga

Min. Barthou zapewnia o roli pokojowej Francji.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 26. 9. (P) Z okazji odsłonięcia pomnika pewnego poległego w wojnie marokańskiej sierżanta w Pau we Francji południowej, wygłosił minister sprawiedliwości Barthou mowę, która jest uważana za odpowiedź na tannenberską mowę Hindenburga. Barthou oświadczył, że Francja nie chciała wojny marokańskiej, jak nie chciała wojny światowej. Francja nie jest winna w równej mierze krwi przelanej przez Wilhelma II., jak i przez Abdel Krima. Bywały dementi, których historja nie przyjęła i które bez względu na pochodzenie nie mogą być podtrzymywane wobec prawdy faktów, dokumentów i czynów. Żadne uroczyste wypieranie się nie jest wystarczające na to, aby wstrząsnąć niezbitem świadectwem, że Niemcy przed rokiem 1914, gdyby miały czyste serce, jednem słowem, albo jednym gestem mogłyby usunąć niebezpieczeństwo wojny przez przyjęcie przygotowanego pośrednictwa, które, przeciwnie, ogłoszona na podstawie fałszywych wiadomości mobilizacja utrudniła. Niemcy przed rokiem 1914 nie miały czystych rąk. Francja, przecierpiawszy okrucieństwa, nie dopuści, ażeby znieważyć pamięć poległych w obronie ziemi ojczystej, o czem świadczą złożne już ofiary, lecz nie może nie złożyć prawdy w ofierze. Ta prawda, oparta na mocnych dowodach, jest siłą Francji, bo jest jej honorem. Szkoda dużo mówić — mówi przysłowie. Pełna spokoju i ufności stoi Francja, której pokojowej roli dowodzą dostatecznie prowadzone przed wojną rokowania. Nie obawia się ona wyroku w sprawie odpowiedzialności za wojnę marokańską. Barthou zakończył przemówienie twierdzeniem, że wojna marokańska jest napadem, ukutym i silnie zorganizowanym przy obcej pomocy. Abdel Krim był tylko narzędziem i gdyby mu się powiodło, bezpieczeństwo Francji znalazłoby się pod znakiem zapytania.

„Liberte“ wyjaśnia z naciskiem, że Barthou przemawiał jako przedstawiciel rządu. Mowa odbije się głośnym echem i jest uważana za odpowiedź Niemcom, które ponoszą odpowiedzialność za wojnę światową. Wynika z tego oczywiście, że Francja przez usta jednego ze swych przedstawicieli zbija kłamliwe zarzuty niemieckie i nieodpartemi świadectwami popiera fakta. Barthou wypowiedział to zwrotami dostatecznie energicznemi, aby Niemcy zrozumiały, że dyskusja jest ostatecznie zakończona.

Prasa francuska o oświadczeniu Stresemanna

Skutki fatalnej mowy Hindenburga.

Paryż. 26. 9. PAT. Większość dzienników zamieszcza artykuły na temat oświadczenia Stresemanna (solidaryzującego się z mową Hindenburga). Specjalny korespondent „Matin“ wysłany do Genewy widzi w nich manewr Niemiec zmierzający do podważenia podstaw prawnych traktatu wersalskiego i do wstrzymania wykonania klauzul traktatu. „Figaro“ stwierdza, że sprzemierzeni posiadają zbyt wiele dowodów, aby miały w stosunku do Niemiec kierować się specjalnymi względami, które byłyby nie jako wyrazem słabości. Korespondent „Matin“ pisze, że słowa ministra niemieckiego przyczyniły się ogromnie do jasności sytuacji. Wszelka polemika lepsza jest od dwuznaczników, opartych na zastrzeżeniach.

Premier belgijski ostro atakuje Hindenburga

Rozbicie rokowań belgijsko-niemieckich?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Bruksela, 26 9 (D) Premjer bejlgijski Jaspar wygłosił w niedzielę w Ostendzie podczas uroczystości odsłonięcia pomnika katolickiego działacza Beermaeta przemówienie, w którem w sposób niesłychanie ostry wystąpił przeciw mowie Hindenburga na uroczyściach Tannenberga.

W związku z tem nadeszła tutaj wiadomość z Genewy że wskutek wystąpienia Jaspara w Ostendzie uległ zmianie projekt pertraktacyj Stresemanna z de Brouquer'em co do zażegnania zatargu belgijsko-niemieckiego w sprawie partyzantów belgijskich. Dla zażegnania tego zatargu było planowane wydanie wspólnego komunikatu belgijsko-niemieckiego. — Plan ten obecnie został zaniechany i jak donoszą dzienniki, jest wogóle wątpliwe, czy dojdzie do pertraktacyj.

Hr. Westarp powtarza się

Znowu ataki na „Locarno wsch.“

Berlin. 26. 9. (PAT) Cała berlińska prasa prawicowa podaje obszerne sprawozdania z przemówienia, jakie Westarp wygłosił w Gdańsku na zgromadzeniu niemiecko-narodowem „Deutsche Tageszte.“ podkreśla szczególnie ten ustęp przemówienia hr. Westarpa, w którym oświadczył on, że stronnictwo niemieckonarodowe nie zgodzi się nigdy na żadne Locarno wschodnie, i że dopóki Polska nie dotrzyma istniejących traktatów, dopóty nie może ona liczyć na zawarcie żadnych nowych traktatów z Niemcami.

Przed amnestją z okazji urodzin Hindenburga

Berlin. 25. 9. PAT. Jak donosi „Welt am Montag“ amnestja z okazji urodzin prezydenta Hindenburga ma objąć 200—300 wypadków. W pierwszym rzędzie mają skorzystać z amnestji osoby skazane za obrazę i łżenie prezydenta Hindenburga, w tej liczbie kilkunastu redaktorów komunistycznych. Dalej mają skorzystać z amnestji osoby skazane za łżenie republikańskich władz państwowych. Wśród amnestowanych ma być m. in. uwolniony przywódca zamachu stanu kistrzyńskiego mj. Bachrucker oraz dwaj bojowcy, którzy usiłowali dokonać zamachu na socjalistę Scheidemanna w 1922 r. i skazani zostali na 10 lat ciężkiego więzienia.

Wybory uzupełniające we Francji

Paryż. 26. 9. PAT. Przy wyborach uzupełniających do senatu w departamencie Aube na miejsce zmarłego sen. Castillard'a z lewicy demokratycznej wybrany został Israel, b. dyrektor gabinetu Herriot'a, członek stronnictwa radykałów-socjalistów.

Dwa zamachy kolejowe na Rivierze

Paryż. 26. 9. (P) Z Nicei donoszą: Na Rivierze usiłowano dokonać w ciągu dnia dzisiejszego dwóch zamachów na pociągi. Pod Cannes podłożono na szyny maszynę piekielną, przeznaczoną dla ekspresu Paryż—Nizza. Na szczęście ekspres miał kilkanaście minut opóźnienia i wybuch nastąpił przed nadejściem pociągu.

Pod Monaco dróżnik znalazł w nocy na szynach ogromne kamienie, które byłyby niewątpliwie wywołały katastrofę.

Przypuszczają że oba zamachy są dziełem komunistów i stoją w związku z agitacją przeciwko Legii Amerykańskiej.

Znowu katastrofa lotnicza

Londyn. 26. 9. PAT. Onegdaj na wysokości 500 stóp nad aerodromem nastąpiło zderzenie dwóch samolotów. Oba aparaty spadły na ziemię całkowicie zniszczone. Dwaj lotnicy jednego z tych aparatów wyszli niemal bez szwanku. natomiast pilot drugiego aparatu chociaż bezwłocznie wyciągnięty z pod szczątków samolotu zmarł w drodze do szpitala.

Wembley - stadjonem sportowym

Londyn. 26. 9. PAT. Pałac dawnej wystawy Imperjum Brytyjskiego w Wembley i stadjon oddany zostanie przez młodzież szkolną londyńską do gier w krokieta piłkę nożną i siatkową.

Komuniści w Hankau atakują koncesje zagraniczne

Londyn. 26. 9. (L) „Evening News“ donosi z Hankou, że w sobotę wieczorem uzbrojeni komuniści uderzyli na budynki dawnej angielskiej koncesji, ale zostali ze stratami odparci.

Tegoż dnia żołnierze chińscy usiłowali wedrzeć się do koncesji japońskich. ale zostali odparci, przyczem ponieśli wielkie straty.

MIMOCHODEM.

On nie ma zamiaru opisywać...

W niedzielnym numerze „Il. Kurjera Codz.“, rozpoczyna się artykuł pt. „Szkodniki drzew owocowych“ od następujących słów: „Nie mam zamiaru opisywać ani tych dwunożnych szkodników rasy semickiej, jako pośredników między właścicielem owoców a ich przetwórczynią...“

„Il. Kurjer Codzienny“ zapewne dlatego nie ma zamiaru opisywać „dwunożnych szkodników rasy semickiej“, ponieważ „Głos Narodu“ robi to od niego — lepiej lub gorzej, ale w każdym razie — uczciwiej i rzetelniej!

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— „N Fr. Prese“ donosi, iż w najbliższych dniach rozpoczną się rokowania kartelu stalowego w Luksemburgu na którem ustanowiony zostanie program produkcji na najbliższe miesiące Z polskiemi hutami żelaznemi będzie rokowało nie plenum, lecz komitet specjalny.

— Poseł Patek wyjechał onegdaj do Niżnego Nowogrodu, skąd Wołgą pojedzie do Carycyna na Kaukaz. Posła żegnali na dworcu nowo mianowany poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow oraz personal poselstwa polskiego w Moskwie.

— Z Aten donosi PAT: Dochodzenia wykazały, iż agenci Pangalosa posiadali znaczną liczbę karabinów maszynowych i bomb. Zamach stanu miał się odbyć 25 września.

— W Brukseli uległ pożarowi pałac Egmont.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 26. września. Silna zwyżka akcyj, waluty bez zmiany.

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnej giełdy panowała dla efektów tendencja silnie zwyżkowa dla wszystkich prawie papierów ciężkich, przy żywem zainteresowaniu i małej chęci do oddawania towaru. Kursa kształtowały się następująco: Bank Polski 146—147, aBnk Spółek Zarobkowych 83—85, Tohan 12.25—12.5, Zieleniewski 20.5 do 21, Górka 62.5—63.5, Chybie 6—6.20, Nobel 5—5.10.

Na rynku walut i dewiz tenedencja utrzymana bez zasadniczych zmian.

Giełda zurychska

Zurych. 26. 9. PAT. Paryż. 20.35 i pół, Londyn 25.24 2/8 Nowy Jork 5.18.70, Belgja 72. 22 i pół, Włochy 28.28 i pół, Hiszpanja 91.27 i pół, Holandja 207.95, Berlin 123 5/8, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.50 Oslo 136.95, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.22, Helsingfors 15.07.

Giełda londyńska.

Londyn. 26. 9. PAT. Nowy Jork 4.86 11/13, Holandja 12.13 3/4, Francja 124.02, Belgja 34.95 1/8, Włochy 89.25, Niemcy 20.41 3/4, Szwajcarja 25.24, Hiszpanja 27.65, Danja 18.16 3/4, Szwecja 18.09 3/4, Norwegja 18.41, Helsingfors 193, Praga 164.18, Wiedeń 34 i pół, Warszawa 43.50.

Giełda paryska.

Paryż. 26. 9. PAT. Londyn 124.02, Nowy Jork 25.48, Belgja 355, Hiszpanja 448.25, Włochy 139, Szwajcarja 491 i pół, Danja 682.50, Holandja 1021 3/4, Norwegja 673, Szwecja 683.50, Praga 75.70, Rumunja 15.88, Niemcy 607, Wiedeń 359.

A. HOLZER - Dom Bankowy - Kraków

ROK ZAŁOŻENIA 1863 **BANK DEWIZOWY** ROK ZAŁOŻENIA 1863

Adres telegraficzny „HOLZERABANK“ — Telefony: 30, 435, 3243, 4296

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące

Kantor wymiany: Sukiennice L. 9 — Telefon 4206

OKAZYJNE i nowe **złote 14 kar.** i srebrne zegarki, łańcuszki, papierośnice, **ZEGARY PENDUŁOWE**



Pierścionki Kolczyki **brylantowe** oraz wszelką **biżuterję** srebro

poleca najtaniej **Leon BRULL**, Kraków, **Starowiślna 29**

WYKONUJE TEŻ REPARACJE. KUPUJE STARE ZŁOTO, SREBRO, BRYLANTY itp.

Rok założenia 1850.

HURTOWNIA WATY A. TISLOWITZ

Kraków, KRAKOWSKA 39

poleca

Watę hygrosk. Dra Brunsa, lignijną (papier), szpitalną oraz opatrunki **Watę** dla konfekcji, do do kołder. dla tapicerów i t. p. **Wełnę** owczą do kołder **Watalinę** wełnianą (wszystkie kolory) **Płótna** krawieckie (jutowe)

Sprzedaż hurtowna i detajliczna. 2354X

„ORZEŁ“

wydatnością swą tanie przez oszczędne gospodynie brane jest tylko **MYDŁO „ORZEŁ“**

ELIZA AMEISEN

Przedsiębiorstwo techniczno - handlowe

Kraków, Dunajewskiego 3

2425 **Telefon Nr. 4407**

poleca: **Precyzyjne narzędzia mechaniczne i miernicze. — Armatury** do wody, pary i gazu. — **Pompy** parowe i wodne. — **Uzbrojenia** do kotłów, wodowskazy. — Wszelkie przybory dla: **tartaków, młynów, gorzelń, cegielń, rafineryj. — Obrabiarki** do metalu i drzewa. — **Przewody, żarówki i wszelkie materjały elektrotechniczne.**

DYWANY

linoleum, ceraty, firanki, kapy, kołdry i chodniki 2363er

M. HALPERN

Kraków, Poselska 18

Udogodnienia przy kupnie

Najnowsze kapelusze damskie

Modele wiedeńskie i paryskie po najtańszych cenach

Jadwiga Cypes, Poselska 20.

POKÓJ dla panny lub kawalera u samotnej wdowy, do wynajęcia. Zgłoszenia Brachfeld, Miodowa 20, II. p. do godz. 4-tej popoł. 279

Trenčianské Teplice

Czechosłowacja

leczy znakomicie reumatyzm, podagrę, ischias. Ulgowe ceny pensji wynoszą k. c. 40·— dziennie. Kąpiele cieplne (termalne). 50% zniżki wzgl. 30% zniżki przy kuracji mułowej. Dla kas chorych i stow. społecznych specjalne ulgi od 1 października do 2418er 1 maja.

— Informacji udziela przedstawiciel na Polskę — p. **Julius Sperling, Kraków, ul. Krzywa 3**, jak również biuro informacyjne Balnopol w westybulu gł. dworca kolejowego w Krakowie.

TYLKO
firma

„SILCARBO“

ZJEDNOCZONE KOPALNIE GÓRNOŚLĄSKIE

Telefon 1390 Spółka handl. z ogr. odp. Telefon 1390

dostarcza

pierwszorzędny węgiel i koks górnośląski

z dostawą do piwnicy po cenach kopalnianych.

Telefon 1390 Telefon 1398

Biuro: ulica Dietlowska L. 107, vis-à-vis P. K. O.

2379X

Biuro spedycyjne BOLESŁAW BACHNER i Ska

ul. Wielopole L. 3 KRAKÓW Telefon Nr. 4473

utrzymuje regularny ruch wagonów zbiorowych z Amsterdamu, Berlina, Gdańska, Hamburga, Londynu, Paryża, Rotterdamu, Tryjestu i Wiednia.

Żądajcie wszędzie!

OBUWIE MĘSKIE
Marko
GOODYEAR WELT

Trwałe — eleganckie!

2354x

KORALL LOTTI

obecnie KOHN i HENNEBERG

KRAKÓW, UL. GRODZKA 9

poleca w wielkim wyborze **suknie** wizytowe, wieczorowe, **garderobę dziewczęcą i chłopięcą,** ubrania **sweatrowe,** żakiety włóczkowe, pulowery, oraz **wyroby pończosznicze.** 2372x

Dla P. T. Urzędników ulgi w spłatach



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krwi w organiźmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera

sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera

usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki, oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera

usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych, oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka Zł 1·50, podwójne pudełko Zł 2·50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.

POKRYCIE BUDYNKÓW

Znak ochronny

PRIMA
POLCYNK

BLACHĄ POCYNKOWANĄ marki „POLCYNK“ jest obecnie **najtrwalszem i najtańszem.**

2403X Fabryczne biuro sprzedaży:
Kraków, Stradom 13. — Tel. 1375

DO WYDZIERŻAWIENIA

z dniem 1 grudnia 1927 parowy tartak dwugatrowy w pobliżu stacji w Muszynie należący do masy konkursowej firmy „Muszyńska Spółka Tartakowa Enoch Drenger w Muszynie“. 239.x

Bliższych informacyj udziela zarządca masy, na którego ręce wnosić należy oferty najdalej do dnia 10 listopada 1927

Zarządca masy:
Dr. Roman Nehmer, adwokat w Żywcu.

Dywany, chodniki, firanki, kapy na łóżka, narzuty na otomany wszelkiego rodzaju

poleca: 2351

A. NUSSBAUM

SKŁAD CERAT i LINOLEUM

Kraków, ul. Dietlowska L. 45

Telefon Nr. 1358. **Telefon Nr. 1358.**

DROBNE OGŁOSZENIA

STENOGRAFJI biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza, 26. Żądajcie prospektów! 1280 k

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 1501x

POKÓJ FRONTOWY dla jednej lub dwóch panienek, z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Stradom“ do Adm. „N. Dziennika“. 2359 x

PRAKTYKA lekarska, dobrze zaprowadzona, niedaleko Krakowa, natychmiast do odstąpienia lekarzowi Żyd. Zgłoszenia: Dr. Schiff, adwokat w Podgórzu, Rynek 12, telefon 3278. 2347 x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca WYTWÓRNIA FIRANEK, Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku), II. piętro. 462 x

FORTEPIANY — PIANINA, fisharmonje, najkorzystniej w najstarszym składzie fortepjanów firmy Wł. Bołoński (Z. Raba nast.), Kraków, Rynek gł. 34 (Pałac Spiski). Najdogodniejsze warunki spłaty! 2164 x

FORTEPIANY — PIANINA, meble krajowe i wiedeńskie, dywany perskie, smyrneńskie, strzyżone i t. p. poleca na dogodnych warunkach: Szymon Grubner. Rzeszów. Bernardyńska 9, telef. 88. 1272 x

KAPELUSZE męskie krajowe i zagraniczne, poleca: Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 24. 1083 g

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka, kwalifikowana siła: Mannheimer, Rynek 9, Pasaż. 2378 x

STENOTYPISTKA niemiecka, obeznana z wszelką biurową pracą, znająca buchalterję, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Adm. „N. Dziennika“. 1089 g

NAUCZYCIELKA gimnazjalna udziela lekcji języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Konwersacja, gramatyka, literatura, korespondencja handlowa. Warunki przystępne. Zgłoszenia: Kraków, Zielona 11, II. piętro, ganek. 2200

DO BIURA handlowego poszukuje się zdolnej stenotypistki polsko-niemieckiej, z ukończoną szkołą handlową. Zgłoszenia pod „Żelazo“ do Biura Statera, Rynek 8.

AKTUALNE! Tabakierki prawdziwe karlsbadzkie, w wielkim wyborze do nabycia: Samuel Rosenblum. Kraków, Miodowa 3. 2435 x

JĘZYKA i literatury hebrajskiej w domu i poza domem naucza: Spitz, Sołtyka 11. 2407 ch

PANNA, pisząca biegle na maszynie, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, poszukiwana od zaraz. Oferty: Skrytka poztowa 74, Kraków. 2436 x

CZELADNIKA kuśnierskiego do szycia na maszynie i w rękach, z mieszkaniem i utrzymaniem, poszukuje: Herman Tochten w Białej k. Bielska, ul. Równa, od zaraz.

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej udziela szybko, najdokładniej: Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2.

FACHOWIEC z branży żelaznej, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje zastępstwa ewentualnie posady biurowej w tejże branży lub też w charakterze podróżującego. Zgłoszenia pod „Żelazo“ do Adm. „N. Dziennika“.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Rumiana Antoniego, wydaną przez P. K. U. Kraków.

L. 6633/1927

M. U. P.

Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich, jako zarządzający Rzeźnią Miejską, w imieniu Gminy miasta Krakowa rozpisuje niniejszem

PUBLICZNY PRZETARG

na wykonanie robót: a) murarskich,
b) ciesielskich,
c) pokrycia dachów,
d) betonowych

związanych z powiększeniem chłodni przy Rzeźni Miejskiej w Krakowie.

Uprawnieni przedsiębiorcy budowlani mogą oglądać i podpisać plany budowy, oraz otrzymywać formularze ofertowe począwszy od dnia 26 września br. w Biurze technicznem powyż wspomnianego Urzędu, ul. Kopernika L. 1. I. p., drzwi Nr. 13 w godzinach urzędowych między 10—12 przedpoł.

Oferty należy składać w tem że biurze do dnia 4-go. października br. godz. 12 w południe, poczem odbędzie się publiczne otwarcie ofert w kancelarji Naczelnika Miejskiego Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich parter drzwi Nr. 2.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie M. U. P. wadjum w wysokości najmniej 2% oferowanej kwoty w gotówce, papierach wartościowych lub liście gwarancyjnym jednego z banków krakowskich.

Naczelnik Miejskiego Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich.

Kraków, dnia 22 września 1927 r. 2400sa

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.